Nr 107. Dnia 13 maja. Sobota. Dnia 1 (13) maja 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do doma dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub tegoż miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Serwacego Biskupa.
Jutro: *N. M. P. Łaskawej.* Bonifacego.
Poniedziałek: ś. Zofji z trzema córkami.
Wtorek: śś. Jana Nepomucena i Ulbalda.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 11.
Zachód „ „ 7 „ 42

Długość dnia godzin 15 minut 31
Przybyło „ „ 7 „ 53.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Paschalisa Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowst. P.—Feliksa i Eryka
Piątek: śś. Piotra Celestyna i Iwona W.
Sobota: ś. Bernardyna Seneńskiego.

— Jutro, z powodu uroczystości Najświętszej Marji Panny Łaskawej, odbędzie się w kościele tegoż imienia (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej nabożeństwo z zupełnym odpustem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami.

W dniu też jutrzejszym pamiątka św. Bonifacego męczennika obchodzoną będzie w kościele w Czerniakowie z zupełnym odpustem, a to w ciągu całej oktawy.

— Ewangelja święta na jutrzejszą niedzielę jako 5-tą po Wielkiej nocy, zapisaną jest u Jana św. w rozdz. 16-ym: *O skutkach prośby w Imię Jezusa.*

W poniedziałek (dnia 15-go maja) rozpoczną się dni krzyżowe, a z niemi uroczyste nabożeństwa i procesje.

Uprzedzamy pobożnych, iż w przyszły poniedziałek odbędą się rzeczone procesje w następującym porządku:

z kościoła św. Jana — do kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego) przy ulicy Piwnej;

z kościoła św. Krzyża — do kaplicy św. Kazimierza na Tamce;

z kościoła św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży — do krzyża na tymże placu.

z kościoła Najśw. Marji Panny na Nowem Mieście — do kościoła św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście.

z kościoła św. Boromeusza przy ulicy Chłodnej— do kościoła św. Antoniego (po-reformacki) przy ulicy Senatorskiej.

z kościoła na Pradze — do krzyża na Pradze;

w innych zaś kościołach parafjalnych procesje i zwykłe nabożeństwa odbędą się wewnątrz kościołów.

Nadmieniamy, iż jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, Jks. A. Gintowt, administrator djecezji płockiej sufragan, biskup helepopolitański, udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania.

Przegląd polityczny.

We środę na posiedzeniu izby niższej angielskiej, lord Grosvenor wniósł projekt, ażeby sesję odroczono do godziny 9-ej wieczorem dnia następnego, a to dlatego, iżby członkowie izby mogli się znajdować na pogrzebie swojego kolegi, lorda Cavendish'a. Wniosek ten bez żadnych rozpraw przyjęto i skutkiem tego zapowiedziane wnioski rządowe tyczące się Irlandji, mogły być odczytane dopiero późnym wieczorem we czwartek, a rozprawy nad niemi zwyczajem parlamentu angielskiego, toczyły się w nocy i nad ranem. To sprawiło, że nie mogliśmy wczoraj otrzymać żadnej wiadomości o planach zmienionego postępowania w Irlandji, i teraz jeszcze musimy odesłać czytelnika do mających dopiero nadejść telegramów, które poniżej umieścimy.

O wypadku morderstwa dublińskiego i jego sprawcach nic dotąd nowego nie wykryto, a jeśli są jakie ślady, koroner i policja chowają je w tajemnicy, by nie spłoszyć drapieżnych ptaków. Co do skutków morderstwa, prasa poważna tak angielska jak europejska, wciąż idzie dwiema drogami.

Według jednych koniecznością jest represja bezwzględna, z zepchnięciem zamierzanych reform w przyszłość nieokreśloną; według drugich represja godna ubolewania, ale nieuchronna, winna być połączona z leczeniem całego organizmu Irlandji za pomocą dzielnych reform agrarnych, a nawet autonomji. O prasie niepoważnej, sławiącej mord i grożącej Anglji wywrotem w razie odwetu na złoczyńcach, mówić nie potrzebujemy; są to wyjątki niezdrowe. W dziennikarstwie poważnem, w miarę stygnięcia pierwszego wrażenia, które przez litość nad nieszczęśliwą Irlandją było niezmiernie wielkie, coraz bardziej słabnie głos surowości, a coraz donośniej przemawia do rządu i narodu angielskiego zachęta do umiarkowania, do niepastwienia się nad narodem nieszczęśliwym, głównie z winy samej Anglji. Gabinet p. Gladstone'a zdaje się podzielać ten sposób widzenia. *Biuro Reuter'a* zapewnia, iż pierwszy minister wcale nie daje poznać gotowości usunięcia się od władzy. Powołany też przez niego na miejsce lorda Cavendish'a nowy sekretarz stanu do spraw Irlandji, lord Trevelyan, należy do tego samego odcienia stronnictwa liberalnego co p. Gladstone. O powrocie do władzy p. Forster'a, przeciwnika polityki pojednania, niema już mowy.

Austrja, nie mogąca się dotąd pozbyć kłopotu gnębienia zamieszek w Bośnji i Hercegowinie, ma nowy kłopot ze sprawą uregulowania żeglugi na Dunaju. Znany już jest poniekąd czytelnikom projekt francuski organizacji komisji dunajowej, noszącej nazwisko Barrère'a. Projekt ten zasadza się na przydawaniu kolejno jednego reprezentanta wielkich mocarstw do reprezentantów państw naddunajskich: Austrji, Bułgarji, Rumunji i Serbji, oraz na stałem prezydowaniu w komisji pełnomocnika austrjackiego, za co Austrja zobowiązuje się płacić gotówką, pod postacią przyjmowania na siebie czterech dziesiątych części wszystkich kosztów utrzymania komisji, tudzież pozwala czterech inspektorów dystansowych żeglugi mianować z zalecenia małych państewek nadbrzeżnych. Projekt ten, przychodzący na miejsce popieranego przez Niemcy, a jednak odrzuconego w roku zeszłym projektu, ma teraz poparcie Anglji, Austrji, Francji, Niemiec i Serbji, lecz niemniej przeto mało posiada widoków powodzenia. Rumunja znajduje w nim odpychane przez nią stałe prezydowanie Austrji w komisji; Turcja nie widzi w niej miejsca dla swego reprezentanta, choć rości do tego prawo jako pani lenna pobrzeża bułgarskiego Dunaju; Rosja także niema reprezentanta w komisji, chociaż bowiem państwo to obecnie dotyka Dunaju w Besarabji, działalność komisji nie ma się rozciągać na ujścia Dunaju po za Galaczem, gdzie się znajduje brzeg rosyjski. Ztąd niechęci, które pewno zatopią projekt p. Barrère'a w nurtach Dunaju.

O gniewy Porty może mniej chodzić Austrji; ma zresztą wiekuistą groźbę zawieszoną nad Stambułem z mocy traktatu berlińskiego, może posunąć swe garnizony z Bośnji „aż za Mitrowicę“—jak daleko? nie powiedziano, więc, choćby aż do Saloniki, choćby aż do Filippopola. Ale rząd rumuński wręcz już oświadczył w sejmie, że może przystać na projekt Barrère'a tylko z licznemi zmianami, wśród których oczywiście znajduje się i owa austrjacka prezydencja w komisji. *Journal de Sanct-Petersbourg*, wypowiadający obecnie zapatrywanie się p. Giersa, zachodzi jeszcze dalej. Według tego dzien-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 106.)

— Waćpan przeto, jak miarkuję, wielkie na karle tym budujesz nadzieje...

— Buduję nanim nadzieje niejakie... Przystęp do wielkiego ołtarza...

De Coligny uśmiechnął się, mruknął i odchrząknął.

— Waćpanu dziwnem się zapewne wydaje—podchwycił de Montluc—żem się nie stowarzyszył z kim innym...

— Dziwnem mi się wydaje, żeś się we względzie tym na wypadek spuścił...

— Na wypadek?...—akcentem protestacji odparł ksiądz.

— Spotkanie nasze nie byłoż wypadkowe?...

— Spotkanie samo, ale nie plan, jaki sobie w głowie ułożyłem, a w którym, przechodząc w myśli osobistości różne, nietylkom waćpana nie pomijał, ale rozważałem trudności, jakie usunąć trzeba będzie, celem dojścia do porozumienia z waćpanem... Wypadek przeto spotkania jest półwypadkiem, odnoszącym się bardziej do trudności, aniżeli do osoby waćpana. Dzięki onemu trudności usunęły się same przez się...

De Coligny głową kręcił, podziwiając wymowność towarzysza.

— Zawierasz więc ze mną przymierze?...—zapytał de Montluc po chwili.

— Niech tak będzie...—odpowiedział de Coligny.

— To dobrze...—rzekł ksiądz uradowany—to dobrze...—Przymierze nasze, jeżeli do onego wciągniemy brata karła, będzie miało prawo zwać się naturalnem... Waćpan nie zajrzysz mnie, nie mając widoku na stolicę biskupią; ja nie zajrzę waćpanu, nie aspirując do buławy hetmańskiej; co się zaś szlachcica polskiego, który jest bratem karła, tyczy... zobaczymy...

ROZDZIAŁ XXVIII.

W którym dwie przyszłe znakomitości ukazują się na drodze, po której chodzą i nieznakomitości.

Panowie de Coligny i de Montluc poinformowali się naprzód na dole. Gdy zaciągali informacyj, zdarzyło się zajście, które de Colignego zdziwiło i niemiłe nań wywarło wrażenie. Kobiety przyjęły księdza z niechęcią wielką. Jedna z nich, a mianowicie pani Cochin, gdy de Montluc do niej zapytanie wystosował, odpowiedziała opryskliwie:

— Na Grenelle, księże, na Grenelle... Czy masz co powiedzieć, czy chcesz się o co zapytać, tam zwracaj kroki swoje...

Niezrozumiałemi dla pana de Coligny były słowa te. Ksiądz odparł:

— Moja dobra kobieto...

Lecz kobieta mówić mu dalej nie dała.

— Ja dobra, ale nie dla waćpana... Pana Cochin, męża mego, w domu niema...

— Posłuchajże waćpani...

— Nie słucham i słuchać nie chcę... Na Grenelle, księże!...

Ksiądz de Montluc uśmiechnął się i zaczął:

— Musisz waćpani jednak wiedzieć, że ani do waćpani, ani do godnego małżonka jej przychodzę, ale do jednego z mieszkańców kamienicy, któremu przynoszę pomoc w odszukaniu dotkliwej dla niego straty...

Słowa te przyprowadziły zirytowaną widokiem księdza kobietę do upamiętania.

— Czy nie o małego człowieczka chodzi?... — zapytała.

— O niego właśnie... Mamy— tu na de Coligny oczami wskazał— do pomówienia z bratem jego, który w kamienicy tej mieszka...

— W rzeczy samej: brat jego mieszka w kamienicy naszej... Skromny to i świątobliwy młody człowiek, modlitwie oddany, w księgach zatopiony... Zrezygnował już, co do brata, ale... uradowałoby go to, gdyby się odszukał...

— Może się to nam uda...— rzekł de Montluc.

— Ach!... cóżby to było za szczęście!...— zawołała.—Malec kochać się kazał...

— Waćpani sprzyjasz mu...

— Z duszy całej... Stworzenie to słodkie, łagodne i uprzejme...

— Nazywają go jednak na mieście karłem złośliwym...

—A!...—odparła w oburzeniu.—Złośliwości w nim ani śladu...

— Nie mogłabyś nam waćpani udzielić skazówek niejakich co do przeszłości jego?...

— Jakich, naprzykład?...— zapytała.

— Gdzie się urodził, co porabiał, dlaczego do Paryża przybył?...

nika, projekt francuski odbiega od traktatów obowiązujących i przeto stanowić o nim może nie komisja międzynarodowa, zasiadająca dziś w Galaczu, lecz rada mocarstw podpisanych na traktatach. Zanosi się tedy na długą wymianę not, a może nawet na konferencję mocarstw, wśród których Austrja może znaleźć, ale może i nie znaleźć poparcia—szczerego.

Zresztą w zwołaniu konferencji tkwi dosyć ważne niebezpieczeństwo: mogą być na niej poruszone inne sprawy, mające bezpośrednią styczność z żeglugą na Dunaju. Najważniejszą z tych spraw jest zburzenie warowni bulgarskich nad Dunajem. Traktat berliński w artykule LII wyraźnie co do tego powiada: „Aby zwiększyć rękojmie zapewnione swobodzie żeglugi na Dunaju, uznanej jako sprawa interesu europejskiego, wysokie strony układające się stanowią, że wszystkie warownie i fortyfikacje, znajdujące się na porzeczu Dunaju od Wrot Żelaznych aż do ujścia, będą zburzone, a nowo wznoszone nie będą. Żaden statek wojenny nie będzie mógł pływać po Dunaju między Wrotami Żelaznemi a ujściem, z wyjątkiem tylko lekkich łodzi, przeznaczonych dla policji i służby celnej“. Artykuł zaś XI traktatu stanowi, że wszystkie warownie bulgarskie, zatem i owe naddunajskie, mają być kosztem Bulgarji zburzone w ciągu jednego roku „lub nawet prędzej, jeżeli można.“ Tymczasem upłynęło już niemal lat cztery od podpisania traktatu, a warownie bulgarskie jak stały tak stoją. P. Gladstone już się odgrażał, iż w porozumieniu z Austrją dopomni się o wykonanie tej części traktatu; ale rzecz jakoś poszła w odwłokę. Na konferencji niezawodnieby ją poruszono.

Z Białogrodu nadszedł wczoraj niespodziewany telegram, że w teatrze, na przedstawieniu „Ragabas'a“ przyszło do manifestacji antikrólewskiej tak burzliwej, iż dopiero wdanie się siły zbrojnej i aresztowania położyły koniec zgorszeniu. Szczegółów jeszcze nie mamy, ale widocznie sprawcą manifestacji było odsadzone od władzy stronnictwo p. Risticza i metropolity Michała. Stronnictwa despotyczne dopóki są u władzy, z wielką łatwością stają się rewolucyjnemi gdy władzę stracą; im bywają despotyczniejsze, tem się łatwiej przewierzgają. Bądźcobądź, przykry to objaw nietylko dla Serbji, lecz i dla Austrji, przeciwko której p. Risticz działał niegdyś otwarcie, a dzisiaj działa z ukrycia. Miodowe miesiące królewskości serbskiej zbyt krótko trwały.

Francuska *Agencja Havasa* i angielskie *Biuro Reutera* zapowiadają znowu lada chwila gwałtowny przewrot w Egipcie. Mówią o zwołaniu notablów przez gabinet wbrew woli khedywa; mówią o złożeniu Thewfika z tronu, o wyniesieniu nań Arabiego etc. Lecz jużeśmy mówili, że doniesieniom interesowanych pism angielskich i francuskich o sprawach Egiptu, zaledwo w części wierzyć można.

Q.

Listy włoskie.

Turyn 5-go maja 1882.

W zeszłym tygodniu bawili tu w powrocie z Paryża słynny podróżnik Gustaw Bianchi i prof. Jan Chrzciciel Licata, sekretarz klubu afrykańskiego w Neapolu.

Panowie ci jeździli do Havru, zaproszeni tamże przez p. Rogozińskiego, w celu uorganizowania wspólnej wyprawy do jezior Liba.

Nie wchodzę w przyczyny nieporozumienia, którego bez wątpienia głównym powodem było zbyt wyłączne żądanie skierowania działalności trudów i składkowych środków krajowych pierwszej polskiej wyprawy na korzyść interesów włoskich; notuję tylko, że pp. Bianchi i Licata zorganizowali podobną wyprawę złożoną z samych włochów i że program takowej wskazuje zatokę Gwinei a mianowicie góry Kamerońskie, jako punkt wyjścia wyprawy w kierunku jezior Liba.

Nie znam marszruty p. Rogozińskiego, domyślam się jednak naukowego wyścigu w pustyniach afrykańskich i życzę zwycięztwa własnym barwom...

Już to wiadomo światu, ale nie Koronie i W. X. L., iż prasa włoska bywa nieraz znakomicie poinformowaną o naszych stosunkach, a to dzięki czcigodnemu Sacherowi i arcyżyczliwej nam *Neue Fr. Presse*...

Dowodem tego był niedawny artykuł w *Ilustrazione Italiana* o pani Krakowskiej. Z tego rodzaju prawdami nietrudno spotkać się codziennie w dziennikach włoskich! Kto temu winien?...

Przed kilkoma tygodniami *Vaterland* zamieścił skrzywioną wieść o fakcie wydarzonym w Turynie, a ponieważ takowa ściśle dotyka szanownej osobistości znanej kiedyś w Warszawie i w Kola pod biegunem północnym, przeto mniemam, iż czytelnikom moim miłą będzie prawdziwa wiadomość o dzielnym kujawiaku.

Któż w świecie katolickim nie słyszał o padre Passaglia?

Doktor teologji, niegdyś profesor w *Collegium Romanum*, ogromny wzrostem, przystojny, dziś już lat 70, więc z białemi włosami i w złotych okularach, ks. jezuita Carlo Passaglio zajmował katedrę teologji w uniwersytecie rzymskim w epoce przekształcania się politycznego Włoch.

Hr. Cavour, znając zdolności padre Passaglia, użył go do pojednania papieża z odrodzoną Italją, lecz zmierzając do celu wprost przeciwnego wykierował ks. Passaglią, jak mówią górale, na „szklarza“, tak, iż jezuicie nic pozostało nic nad ucieczkę. Ks. P. znalazł się więc w Turynu... Tu po długich namysłach Passaglio wybrał znów przyjaźń hr. Cavour'a i napisał owe sławne listy do biskupów katolickich z okoliczności zjazdu na kanonizację męczenników japońskich...

Po listach tych zerwały się wszelkie stosunki ks. Passaglia z Watykanem i z władzą duchowną, a wspaniały postacią ks. jezuita, rzuciwszy swój *froc dans les orties*, stał się jedną z wydatnych osób na turyńskim bruku...

Od owej epoki padre Passaglio zajmuje katedrę teologji w tutejszym uniwersytecie, wysoko ceniony dla swej głębokiej nauki.

Stosunki jego wszakże z Watykanem były coraz gorsze... Ponowny list otwarty do episkopatu włoskiego, nakłaniający duchowieństwo do zgody z Italją i żądający dla niej papieskiego błogosławieństwa, jeszcze pogorszył sprawę. O pomyślnem rozwiązaniu niesnasków nie było mowy.

Tak przeszło lat wiele...

Na raz gruchnęła wieść o nawróceniu padre Passaglia tembardziej nieprawdopodobnem, iż takowe miało być dziełem... polaka. A jednakże, właśnie on, były uczeń ks. Passaglia, zdołał nakłonić dawnego prefekta z kolegjum rzymskiego do poddania się władzy duchownej. Jakoż ks. Passaglia napisał odpowiedni list do arcybiskupa turyńskiego, który Watykan przyjął z życzliwością.

Sprawa ta wywołała niesłychane wrażenie i odtąd do nazwiska padre Passaglia ściśle jest przywiązane imię... zacnego ks. kanonika, dra teologji i *monsignore* Walerjana Różyckiego, niegdyś choć krótko wikarjusza mojej parafji u św. Aleksandra...

Mówi przysłowie, iż *les extrêmités se touchent*, więc nie będzie rażącem moje przejście z rzymskiej zakrystji do włoskiego obozu, dokąd mnie zapędza zajmujący artykuł w nrze 86 *Kurjera Warsz.* o siłach wojennych Rossji, Niemiec, Austrji i Francji.

Jeżeli trafna uwaga: iż wojsko w Rossji—groźne, w Niemczech—szanowane, w Austrji—eleganckie, we Francji—zblagowane, w Hiszpanji—podejrzane, w Turcji—poniżone, w Egipcie—spodlone, w Anglji—wyśmiane, a w Szwajcarji—malowane; to wojsko we Włoszech jest—ukochane...

Oto jego siły w *ludziach* armji czynnej:

pułki piechoty	251,152
bataljony okręgowe	264,007
bataljony alpejskie	10,050
bersaljery	47,741
kawalerja	36,012
artylerja	62,544
inżenierja	17,763
karabinjery	19,637
kompanje poprawcze	1,305
więzienia wojskowe	1,961
weterani	793
służba zdrowia	5,034
oficerowie	14,710
zakłady naukowe	2,767
przy pociągach	236
razem	733,712 ludzi.

Do tej liczby dodać należy kadry:

milicji ruchomej	295,081
milicji miejscowej	823,970
oficerów rezerwowych	3,273
razem	1,856,036.

Arcy pokaźna ta cyfra dowodzi wyraźnie, iż w zbrojnym ustroju państw europejskich siły włoskie stosunkowo do ludności są olbrzymie.

Pragnąłbym szerzej rozpisać się w tym względzie, ale nie czas po temu...

Dodać mi tylko śpieszno, iż na zaonegdajszej

— Urodził się w krainie zwanej Polognia...o... Porabiał... cóż porabiać mógł?... Szlachcic, nie porabiał więc nic i przybył do Paryża dla dwóch racyj: raz, że mu się tak podobało, powtóre, żeby towarzyszyć bratu, do którego przywiązanym jest wielce... O! bracia kochali się bardzo... Ale ten, co został, zrezygnował już...

Westchnęła.

— Widzisz, dobra kobieto, rzecz nie zdaje się jeszcze straconą...

— Dałby to Bóg miłosierny... Ale... Jeżeli malca nie zabito w początkach, to niezawodnie zamordowano go później... — dodała z przekonaniem.

— I czemuż to?... — zapytał de Montluc, zafrasowany tem co powiedziała.

— Z powodu hałasu wielkiego, jaki około sprawy tej czyniono... Gdyby poczynano po cichu, możeby się odszukać udało... Tak zaś... co?... Sprawca czy sprawce dostali ostrzeżenie i skorzystali z onego...

— Hm... — mruknął de Montluc — masz waćpani rację...

— Zamordowali biedaczka...

— I to być może... hm?... Znaleziono ślad...

— Jaki?... — podchwyciła kobieta zaciekawiona.

— Znaleziono... — odpowiedział de Montluc.— Świadectwa, skazówki i coś tam jeszcze...

— Wiemy o tem, ale to wszystko nic nie znaczy... Hałas popsuł wszystko...

— Zaprowadźże nas waćpani do izby, zajmowanej przez brata jego...

— I prowadzić nie potrzebuję... Wnijdźcie imćpanowie na schody, na piętro pierwsze i nie zatrzymujcie się, na piętro drugie i nie zatrzymujcie się, na piętro trzecie i nie zatrzymujcie się, na piętro czwarte i nie zatrzymujcie się; zatrzymajcie się dopiero na piętrze piątem, na którem znajdziecie drzwi troje, jedne na prawo, drugie na lewo, trzecie w głębi... Owóż nie pukajcie ani do tych co na prawo, ani do tych co na lewo... Zapukajcie do drzwi w głębi, wejdziecie do izby, okno której na podwórze wychodzi...

— Dziękuję... — odezwał się de Montluc, dostawszy informację tak szczegółową...

— Ale nie wchodźcie na piętro szóste, ani siódme...

— Dziękuję...—powtórzył, ku drzwiom się zwracając.

— Na piętrze piątem, drzwi w głębi, okno na podwórze... — dodała pani Cochin.

— To dobrze... — odezwał się z za proga.

W sieniach odwrócił się do de Coligny, uśmiechnął się doń i ręką ku niemu wykonał giest, oznaczający jako zaprasza go do iścia przodem.

— Idź przodem waćpan... — rzekł de Coligny — prowadź mnie, znasz drogę lepiej, aniżeli ja...

— Znamy ją jednakowo...

— Przepraszam... Dobra kobieta rozpowiedziała ją nie mnie, ale waćpanu...

— Formalista z waćpana...—odrzekł de Montluc, ujmując się ręką za barjerę, idącą wzdłuż schodów stromych.— Co za formalista!...

Nastąpiło wchodzenie. Lekki ksiądz wznosił się łatwiej ze stopnia na stopień, aniżeli barczysty i grubokościsty towarzysz jego; wznosił się łatwiej, lecz nie z łatwością zupełną. Stromość wnijścia sprawiała mu zadyszkę, dzięki której na piętrze każdem zatrzymywać się i odpoczywać musiał, licząc kolejno: raz, dwa, trzy, cztery. Na piętrze czwartem spoczynek najdłuższym był.

— Wysoko...—zauważył de Coligny.

— Zaste...— odparł ksiądz i dodał pół-żartem.— Lud zabudowuje się w górę i kto wie, azali domy ludzkie nie dojdą kiedy wysokości gór śnieżnych, jeżeli to tak pójdzie dalej...

— Czemużby pójść nie miało!... Nowa próba wieży Babel...

— Z której wypadnie zapewne nowe języków pomięszanie...

— Ah!...—machnął de Coligny dłonią.—Nowe?... Mnie się widzi, że już takowe istnieje... Czy my rozumiemy mowę jedni drugich?...

— Rozumienie zależy od dobrej woli...— zauważył ksiądz.

— Z najlepszą w świecie wolą zrozumieć się starałem, dlaczego kobieta na dole odsyła waćpana do Grenelle i zrozumieć nie mogłem...

— Cha cha cha...—zaśmiał się de Montluc.—Zaintrygowało to waćpana... Hm?... Ale... mamy przed sobą piętro jeszczo jedno... Ano, dalej!...

Zwrócił się, poręczy się ujął i wchodził począł. W chwilę później zapukał, wedle informacji, do drzwi znajdujących się w głębi.

— Proszę...—odpowiedziano ze środka.

Wyraz ten był wyrazem, pochodzącym z ust Łukasza, którego zdziwiło nie pomału, gdy ujrzał przed sobą dwóch jegomości nieznanych. Suknia duchowna księdza de Montluc zaimponowała mu. Ręce złożył, głowę schylił, przybierając postawę znamionującą pokorę, do jakiej kleryk obowiązanym był względem kapłana wyświęconego.

— Imć Łukasz Krassowski?...—zapytał ten ostatni, jak skoro de Coligny, próg przestąpiwszy, drzwi za sobą zamknął.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

majówce na uroczem wzgórzu Supergi spotkaliśmy madame de Bristol w towarzystwie m-me la marquise Bretonne de Bourbaki i p. chevalier Pietri...

Zaiste bardzo smutne spotkanie francuskiej Nioby!...

Pyszne rysy posągowe pięknej niegdyś twarzy, okolonej posiwiałemi włosami, postać nachylona, żałobne szaty—oto w dwóch słowach obraz pani de Bristol, która... przez lat 17 siedziała na potężnym tronie Francji!

Nerwowym ludziom nie radzę patrzeć w jej oczy, bo w nich wieczne łzy...

T. Zahorowski.

W ważnej sprawie.

Od zasłużonego hygienisty, dra Markiewicza, otrzymujemy pismo: „w sprawie zamierzonego wysłania na wieś w ciągu bieżącego lata pewnej liczby słabowitych ubogich dzieci warszawskich.“

Pismo to brzmi jak następuje:

„Szanowny redaktorze!

Kółko znajomych moich odwołuje się do obywateli kraju i do mieszkańców Warszawy z prośbą o śpieszne poparcie jego usiłowań, w nadziei, że zrozumiana będzie przez naszą inteligentną publiczność wielka donisłość przedsięwzięcia, o którem tu mowa, przedsięwzięcia będącego wynikiem najpilniejszej potrzeby i obiecującego błogosławione skutki dla młodego pokolenia, a tem samem i dla całego społeczeństwa.

Zrozumienie rzeczonej potrzeby wystarczającą będzie niezawodnie pobudką, byśmy się zdobyli wspólnemi siłami, już w tym roku, pewnej liczbie słabowitych dzieci, które więdną i marnieją pod wpływem wyziewów miejskich, dać możność odzyskania zdrowia na świeżem powietrzu.

Oprócz pewnych ofiar pieniężnych, potrzebujemy i spodziewamy się znaleźć poparcie dwojakiego rodzaju, mianowicie potrzebnemi są:

1) Pomieszczenie i niektóre surowe materjały konieczne do utrzymania dzieci na wsi.

2) Wyprawa w ubraniu itp. na czas pobytu wiejskiego *dla dzieci najbiedniejszych*, z pomiędzy wysyłanych na wieś.

Co do 1-go.

Ponieważ przedsięwzięcie jest zupełnie nowe i ogółowi naszemu co do sposobu wykonania nieznane, uważam przeto za właściwe podać tu pewne objaśnienia, któremi zechcą się kierować osoby gotowe nam przyjść z pomocą.

Otóż w roku bieżącym zamierzamy wysłać na wieś, najdalej w początku lipca, na czas 4 do 5 tygodni, dzieci od lat 8 do 14, tak chłopców jak i dziewcząt klasy rzemieślniczej, niższych oficjalistów itp., przy rodzinie zamieszkałe, uczęszczające do ochron i inne. Pomieszczać je chcemy w gromadkach po 10 do 15 w miejscowościach zdrowych, o ile możności lesistych, nie zadaleko położonych od linij dróg żelaznych i biegu statków parowych. Opiekę nad każdą gromadką rozciągamy my sami za pomocą opiekunów z naszego grona wyznaczonych i nieodstępnych od dzieci nadzorców i nadzorczyń.

Dla każdej gromadki na wsi potrzebne będą jedna lub dwie izby (z sobą komunikujące), o ile możności parterowe, o tyle obszerne, by 15 dzieci i 1 nadzorca wygodnie w nich na siennikach spać mogli, przyczem rachować należy około 6 łokci kwadratowych podłogi na 1 posłanie. W tychże izbach lub w izbie sąsiedniej musi być miejsce na stół lub stoły dla 16 osób i na odpowiednią liczbę stołków lub ławek. Umeblowanie rzeczonej izby lub izb składać się musi z wyżej wymienionych stołków, a nadto z 1 łóżka z 1 stolika i z 1 krzesła; dla nadzorcy pożądaną byłaby mała jaka szafka, komoda lub wreszcie skrzynia, na klucz zamykane.

Dalej potrzebną jest słoma do sienników lub siano; koniecznem jest również zapewnienie przynajmniej jednej furmanki pod rzeczy dzieci od kolei i z powrotem i po lekarza w razie choroby dziecka.

Ofiarujący wyżej rzeczone izby, meble, słomę i furmanki jednocześnie udzielić zechcą wskazówek: kto i gdzie mógłby na siebie wziąć obowiązek całkowitego stołowania dzieci i nadzorcy (po 50 kopiejek dziennie od dziecka, po 75 od nadzorcy). Pożywienie ma być posilne, zdrowe, ale proste (codzień mleko i jaknajczęściej mięso). Nadto potrzebnem jest wskazanie kobiety, któraby się podjęła prania i któraby utrzymywała czystość w izbie, przyczem same dzieci w granicach przez nadzorcę wskazanych pomagać będą. Ułatwienie w nabyciu mleka (przynajmniej jedna kwarta na dziecko dziennie), jarzyn, ziemniaków itp. z wdzięcznością przyjmiemy.

W deklaracjach prosimy o szczegółowe określenie rodzaju ofiary i objaśnienia czy na miejscu jest woda bieżąca (kąpiel) i las iglasty.

Co do 2-go.

Dla każdego dziecka na wieś się wysłać mającego potrzebne będą przynajmniej: 1 siennik, 1 kołdra, 1 worek lub torba, 2 pary butów lub trzewików, 3 pary skarpetek, 2 koszule dzienne, 1 koszula nocna, 2 pary majtek, 2 kamizelki, 2 kurtki lub bluzy, 1 kapelusz lub czapka, 2 ręczniki, 1 grzebień, 1 szczotka do zębów i 1 kawałek mydła; dla dziewcząt, zamiast skarpetek, kamizelek i kurtek, odpowiednie ubranie.

Dla każdej pojedyńczej gromadki dzieci nadto potrzebnemi będą: 4 szczotki do butów, 2 szczotki do błota, 1 duża puszka szuwaksu, 1 szczotka do zamiatania, 6 ścierek, 5 misek do mycia.

Po powrocie dzieci ze wsi do Warszawy ogłoszone zostanie szczegółowe sprawozdanie tak pod względem lekarskim, jak i pod względem gospodarskim i finansowym; w sprawozdaniu wyszczególnione będą wszystkie ofiary.

O dniach wyjazdu pojedyńczych gromadek dzieci, wyprawianych koleją żelazną lub statkiem parowym, publiczność zawiadomimy.

St. Markiewicz.

Wystawa róż.

W czerwcu r. b., to jest mniej więcej za miesiąc, amatorki i amatorowie kwiatów, będą mieli sposobność zadowolić się do syta...

Oto w drugiej połowie, jak róże pozwolić raczą, odbędzie się w mieście naszem „wystawa róż“.

Inicjatywę dała i trudy, a odpowiedzialność przyjęła redakcja *Ogrodnika polskiego*.

Jw. naczelnik kraju przedstawienie w tym przedmiocie raczył przyjąć życzliwie, spodziewać się więc można, iż i decyzja też zapadnie przychylna.

Redakcja urządza wystawę ze względów naukowych, mając przedewszystkiem na uwadze utworzenie kolekcji róż do hodowli w naszym klimacie najodpowiedniejszych, oraz klasyfikację róż.

Spodziewany dochód z opłat wejścia urządzający przeznaczają w połowie na rzecz towarzystwa ogrodniczego, którego zatwierdzenia ogrodnicy z niecierpliwością oczekują.

Na wczoraj tedy inicjatorowie zaprosili kilkanaście osób w celu naradzenia się nad tym przedmiotem.

Pod obrady poddano naprzód kwestje: gdzie ma być urządzoną wystawa? kiedy i jak długo ma trwać? jakie konkursa mają być wyznaczone? jakie nagrody przyznane?

Pierwsze pytanie najtrudniejsze było do rozwiązania.

Miejsc odpowiednich jest bardzo niewiele, tembardziej iż ze względu na cele wystawy należy urządzić ją jaknajmniejszym kosztem.

Po długich debatach najpiękniej się przedstawia projekt urządzenia wystawy w jednej pomarańczarni w pałacu łazienkowskim, a mianowicie w pierwszej, najbliższej, idzie tylko o zezwolenie zarządu pałaców Cesarskich, o które starać się postanowiono.

Kiedy więc kwitnąć zaczną — trudno dziś oznaczyć!— daty ściślej otwarcia wystawy określić było niepodobna; poprzestano więc na oznaczeniu: „w drugiej połowie czerwca“.

Na pytanie jak długo? — odpowiedziano: „trzy dni“, a to z powodu krótkotrwałości kwiatów kwitnących.

Konkursa postanowiono wyznaczyć następujące:

Róże: kolekcja największa i najpiękniejsza róż kwitnących; w doniczkach; takaż kolekcja róż obciętych; takież konkursa dla amatorów; bukiety z róż samych; największa hodowla róż.

Pelargonje: angielskie; scarlety; barwnolistne.

Ułamki (fuksje): gloksynje; bratki i inne kwiaty obcięte; koleusy.

Nagrody postanowiono rozdać pieniężne; najwyższa, jedna, wyniesie rs. 100.

Szczegóły konkursów mają być przez redakcję opracowane i przedstawione do uznania.

Listy zapraszające do przyjęcia udziału w tych dniach rozesłane zostaną.

Dozwoloną została sprzedaż na wystawie róż pojedyńczych lub kwiatów w doniczkach.

W końcu obrad postanowiono zaprosić do komitetu sędziów następujące osoby: dra Jerzego Aleksandrowicza, pułkownika Kucyńskiego, prof. Rostafińskiego, pp. Waniaszka, Czepińskiego, Filipa Bardzkiego, J. Kronenberga, dyr. Wolffa i Lotha.

Opłata za wejście oznaczona została: kop. 30 w dniu otwarcia, kop. 20 w dwa dni następne.

O dalszym rozwoju projektu tego nie omieszkamy zawiadomić czytelników naszych.

J. W.

NA WIOSENNĄ NUTĘ.

Zapiał kogut krasnopióry,
A nad jego głową
Świt różowy jął lazury
Malować różowo.

I pośpieszał z tą robotą,
Bo przez różne gońce
Wiedział, że już łódką złotą
Mknie ze wschodu słońce.

Gońcem był mu ptaszek szary,
Co pieśń nieuczoną
Niósł wzlatując nad moczary,
W senne lasów łono.

Gońcem była mu mgły wstęga,
Co swe lekkie brzemię
Pozbierawszy z widnokręga,
Znosiła na ziemię.

I mrugnęło złotą rzęsą
Słońce na błękicie,
Drzewa zwolna głowy trzęsą,
Dzień rozpoczął życie.

Leci smętna pieśń skowronka
Coraz wyżej, wyżej,
I opada mgły koronka
Coraz niżej, niżej.

Wraz z skowronkiem mącą ciszę
Innych ptaszął głosy,
Mgła na łąkach się kołysze
Brylantami rosy.

Ponad stawy, wietrzyk ciepły
Bieży, trąca fale,
Ale fale nocą skrzepły,
Nie chcą pląsać wcale.

Wiatr się dąsa, chowa w trzcinie
I tam gniewny szlocha,
Więc mu słońce w pomoc płynie
I koi pieszczocha.

Rzuca w chłodną głąb' przezroczy
Jasne żaru wstęgi,
A rozgrzana fala toczy
Karbowane kręgi.

Ale wietrzyk wciąż się gniew
Na niegrzeczne stawy
I ucieka między drzewa
Szukać tam zabawy.

Strząsa z liści krople rosy,
Wierzbie się użali,
Muska brzózki długie włosy
I znów pędzi dalej.

Aż zawadził o sztachety
I w ogródek skoczy,
Między wonne bzów bukiety,
Modre bratków oczy.

Śmieją mu się w tym ogródku
Różne kwiatki wkoło,
Jedna tylko róża w smutku
Chyli kraśne czoło.

Łzami rosy skrapia lica,
Nie cieszy ją ranek,
Biednaż bo z niej samotnica,
Rzucił ją kochanek!

Świt go spłoszył właśnie w cwili,
Gdy śpiewał najczulej,
Kiedyż znowu jej zakwili?
Do snu ją utuli?

Zobaczyło smutną różę
Słońce złotowłose,
Dąży ku niej po lazurze
Pić z jej listków rosę.

Kąpie ją w swym złotym blasku,
Ciepłem się przymila,
Na promyka złotym pasku
Wiedzie jej motyla.

Motyl wprawdzie nad kochaną
Piosnki nie wydźwięczy,
Lecz ma postać malowaną
Kolorami tęczy.

Róża płonie jak dziewczyna,
Wonną pierś odmyka,
Dla motyla zapomina
Kochanka słowika.

Hajota.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zalecające surowo osobom wysyłanym za granicę w celach naukowych na koszt rządu, aby z powrotem składały choćby krótkie sprawozdania ze swych czynności; rozporządzenie to wywołane zostało spostrzeżeniem, iż podróżujący dopuszczali się nadużyć.

= *Warszawskiemu Dniew.* donoszą telegraficznie z Petersburga, iż towarzystwa ubezpieczeń od ognia postanowiły nie zwracać strat poniesionych, jeżeli przyczyną pożaru było podpalenie lub zaburzenie społeczne.

= Istnieje w sferach rządowych zamiar zmienienia rysunku i formatu monety srebrnej i miedzianej; ta ostatnia będzie znacznie zmniejszoną.

= Z pewnego źródła dowiadujemy się, iż projekt Towarzystwa kredytowego miast prowincjonalnych, wygotowany przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, znajduje się na lepszej drodze. Jakkolwiek zatwierdzenie projektu ustawy jest jeszcze dalekiem, odmownej jednak odpowiedzi spodziewać się nie należy. Projekt, uznany przez p. ministra finansów za dobry, przesłany został do opinji ministerjum spraw wewnętrznych.

= Biuro dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego w Piotrkowie mające rozpocząć czynności swoje dnia 1 sierpnia, utworzone będzie bezpośrednio na wyborach t. j. dnia 27 maja; sześciu radców i prezes dyrekcji szczegółowej wybiorą w ów dzień urzędników skład biura stanowić mających.

= W *Gaz. pol.* czytamy co następuje: „Prezes komisji do przygotowania ustawy leśnej, Jerzy Aleksandrowicz, otrzymał od petersburskiego Towarzystwa leśnego telegraficzne zawiadomienie, iż komunikowany w r. z. Towarzystwu projekt ustawy leśnej dla Królestwa będzie roztrząsany na posiedzeniu Towarzystwa odbyć się mającem dnia 13-go b. m., na które też Towarzystwo zaprasza o delegowanie jednego z członków komisji dla bliższych objaśnień. W zadośćuczynieniu temu żądaniu, delegowany został członek sekretarz komisji p. Karol Thieme, który natychmiast podążył do Petersburga.“

= Właściciele domów, przylegających jedną ścianą do oficyn starej poczty rozbieranych, protestują przeciw rozbiórce ścian przyległych ich domom, twierdząc, iż ściany te są ich własnością lub też, że nabyli prawo korzystania z takowych; dla zbadania stanu rzeczy i przekonania się, o ile słusznemi są te pretensje, oraz dla zaopinjowania, jakie środki bezpieczeństwa dla domów sąsiednich przy rozbiórce oficyn starej poczty przedsięwziąć należy, zarząd miejski delegował komisję z inżenierów i budowniczych miejskich złożoną.

= Utrzymujący parki gęsie na Pradze pp. Gothelf, Eisenberg i Alt odnieśli się do władzy policyjnej z prośbą o pozwolenie urządzenia takiegoż parku gęsiego na wybranej przez nich miejscowości za rogatką ząbkowską. Celem obejrzenia wskazanej miejscowości udała się tamże z ramienia policji komisja specjalna, złożona z komisarza cyrkułu praskiego, kapitana Czernobajewa, lekarza miejskiego p. Bernharda, delegata magistratu p. Wachhausena i dwóch obywateli miasta pp. Fedorowa i Pietraszewicza. Komisja uznała miejscowość tę za odpowiednią, wskutek czego władza policyjna pozwolenie wydała z zastrzeżeniem wszakże zachowania wszelkich przepisów policyjnych i sanitarnych z zagrożeniem, iż w razie niezachowania tychże, park natychmiast zamknięty zostanie bez żadnej ze strony właścicieli pretensji.

= Znowu powtórzone i obostrzone zostały przepisy dotyczące bezpieczeństwa od ognia; służbie policyjnej nakazano pilne baczenie nad ich zachowaniem.

= Wskutek złożonego przez zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami raportu, którego treść znają już nasi czytelnicy, p. oberpolicmajster m. Warszawy zalecił służbie policyjnej co następuje: 1) zobowiązać podpisanemi deklaracjami wszystkich warszawskich dorożkarzy i właścicieli wozów, aby przy każdym wozie lub dorożce znajdowało się naczynie własne do pojenia koni; 2) zobowiązać dzierżawców studzien, aby koni nie poili w swoich naczyniach. Przytem władza poleciła inspektorowi służby zdrowia, aby rewizje koni odbywane były nagle bez zapowiedzenia uprzedniego, przy udziale weterynarzy i członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= P. oberpolicmajster warszawski, powołując się na rozporządzenie co do podziału dorożek na dzienne i nocne, zaleca dopilnowanie, aby dorożki nocne nie ukazywały się na mieście przed zapaleniem latarni gazowych, w czasie zaś nocy księżycowych dopiero za nastaniem zupełnego zmroku. Do kategorji dorożek nocnych zaliczono powozy liche z takiemiż końmi. Dorożki nocne mają pozwolenie kursowania do godziny 7-ej rano.

= Wykłady w Cesarskim warszawskim uniwersytecie zakończone będą w dniu 22-im b. m.; egzamina przejściowe i ostateczne potrwają do 26-go czerwca, z wyjątkiem końcowych lekarskich, dłużej się przeciąających.

= Tegoroczny synod ewangelicko-reformowany zbierze się w Warszawie w dniu 19-ym czerwca; obrady rozpoczną się w wyżej wyrażonym dniu o godzinie 9 ej zrana.

= Ogród pomologiczny przy ulicy Nowogrodzkiej, utrzymywany nader starannie i służący do zajęć praktycznych uczniom szkoły ogrodniczej, otwarty będzie dla publiczności z dniem 13-ym czerwca, między godziną 4 a 7 po południu.

= Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa rozesłał w tych dniach zaproszenie do osób nagrodzonych na zeszłorocznej wystawie ogrodniczej, aby się po odbiór przyznanych im medali zgłosić zechciały; dla nagrodzonych osób z prowincji medale przesłane zostały na ręce redakcji *Ogrodnika*.

= Sezon kąpielowy w Jastrzembiu (Königsdorfie) rozpocznie się dnia 15-go b. m. i trwać ma do 15-go września.

= P. Zaleski, sekretarz warszawskiej izby sądowej, mianowany został członkiem sądu okręgowego w Kaliszu.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej z południa otwarto „Wystawę szkiców“, z której dochód oddany będzie na rzecz budowy nowego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze letnim „Hugonoci“ — w „Alkazarze“ trzyaktowa krotochwila Hennequina „Różowe domino“ po raz pierwszy — w teatrze wielkim wstępne przedstawienie magika Hermana.

* Dwie ostatnie a wykwintne komedje Paillerona p. t. „*Le monde où l'on s'amuse*“ i „*L'autre motif*“, obie jednoaktowe, znalazły tłumacza w E. Lubowskim i oddane zostały dyrekcji teatrów rządowych.

* W programie poniedziałkowego koncertu p. Michała Zawadzkiego znajdujemy pomiędzy własnemi utworomi koncertanta „Rapsodję ukraińską“ i kilka dumek; a oprócz nich pieśń z „Marji“ Malczewskiego, „Grajka“ do słów Hajoty, walca „Kochaj“ i fraszkę do śpiewu pod tyt. „Kotek“.

Cztery te utwory wokalne odśpiewa pani Lewicka.

Pan Adolf Grüdiger, barytonista, który cieszył się w ciągu minionego sezonu powodzeniem na scenie medjolańskiej, przedstawi się na estradzie koncertowej i zapozna słuchaczy z nieznaną wielką arją z „Króla Lahory“.

Panna Wisnowska wygłosi pełną deklamatorskiej finezji Gondineta: „Ach, panie!...“

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, w cukierni Toura, a wieczorem przy kasie.

* Oddział muzyczny przemysłowo-artystycznej moskiewskiej wystawy zaprosił p. Stanisława Barcewicza do udziału w koncercie, mającym się odbyć w d. 25 czerwca.

= Niepoprawni!

Korespondent paryski do *Neue freie Presse* w sprawozdaniu celniejszych utworów pendzla, wystawionych w tegorocznym „Salonie“, wymienia z wielkiemi pochwałami obraz naszego Brandta, znany z wystawy Ungra w Warszawie: „Jarmark na konie w Bałcie.“

Przy tej sposobności nazywa p. korespondent artystę „monachijskim malarzem.“

A grubemi, jak palec literami podpisuje się nasz mistrz na każdym obrazie „Józef Brandt z Warszawy“...

Cóż to pomoże, gdy niemieckie oczy chcą... nie widzieć tego!

= Charakterystyczne.

Jeden z bezdzietnych krezusów miejskich, zniechęcony do rodziny, porobił zapisy na rzecz instytucyj dobroczynnych...

Nie zapomniał pomiędzy innemi i o „kasie literackiej“, której się także coś dostanie.

Szanowny testator jednak od pewnego czasu zauważył liczne usterki w naszych pismach, które osłabiły w nim szlachetnie powziętą chęć udarowania dziennikarzy.

Jest to mianowicie niedawno przyjęty zwyczaj używania wyrażeń cudzoziemskich, mało utartych.

Dla stałego czytelnika zwłaszcza rubryki politycznej czasopisma nasze bywają często niezrozumiałe, dla tego zarzut powyższy jest istotnie usprawiedliwiony.

Wchodząc w słuszność tych pobudek, należałoby, w imię czystości języka rodzinnego, pomyśleć o usunięciu zła, które coraz więcej się szerzy.

A zresztą i zapis, który zniecierpliwiony darczyńca zamierza odwołać, jeśli nadal czasopisma kazić będą mowę ojczystą, wart jest poszanowania.

A więc... do porządku.

= Z miasta.

Zmarła onegdaj w Warszawie Marja Kiedrzyńska należała do iście popularnych w mieście postaci.

Urodzona na przełomie zeszłego wieku, żyła w epoce ruchliwej, patrząc w dzieciństwie na burzliwe i szybko po sobie następujące wypadki.

W chwili utworzenia Królestwa Polskiego w pełni młodości i wdzięków, obdarzona umysłem niezwykłym, ś. p. Marja zwracała na siebie uwagę powszechną.

Jej stosunki osobiste otworzyły jej wstęp do najwykwintniejszych salonów, gdzie miał sposobność spotykać ją cesarz Aleksander I-szy.

Kiedrzyńska zachowała wspomnienia dawnych czasów i chętnie dzieliła się z niemi z otaczającem ją kołem.

Był to chodzący pamiętnik, z którego kronikarze ubiegłych czasów korzystali pełną dłonią...

Pomimo spóźnionego wieku lubiła towarzystwo, w którem jaśniała zawsze wykwintną ogładą i niestarzejącym się wdziękiem.

= Licytacja bibijoteki.

Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy odbywała się licytacja książek po ś. p. Hubem.

Książki dochodziły do cen bardzo wysokich, średnio płacono za tom po 4 rs.

Pomiędzy licytującymi było wielu prawników.

Jedna rzecz była kupioną stosunkowo bardzo tanio: 600 egzemplarzy „Prawa cywilnego,“ które nabył antykwarjusz Rubinstein za... 155 rs.

Wartość 600 egzemplarzy tego dzieła według ceny katalogowej jest 5,400 rs.

= Ostatni z „wielkiej armji“...

Przed kilkoma dniami wymieniliśmy nazwiska czterech napoleońskich weteranów, jako ostatnich z „wielkiej armji małego kaprala“.

Dziś do nazwisk tych dopisujemy jeszcze kilka, które doszły do naszej wiadomości.

Przedewszystkiem donoszą nam z Lublina o majorze Skrodzkim, 93-letnim starcu, który odbył wszystkie kampanje z Napoleonem.

Słowo przypomina Prota Lelewela, brata historyka, mieszkającego w Woli Cygoskiej pod Warszawą.

Z poznańskiego dochodzi nas wieść o pułkowniku Fr. Bobińskim, dowódcy I-go pułku strzelców, zamieszkałym w Siernikach pod Rogoźnem.

W Sochaczewie żyje dodziśdnia Paweł Drylewicz, podporucznik artylerji konnej.

Wreszcie pod Warszawą mieszka przy synie, właścicielu znaczniejszej części Mokotowa, Józef Leśniewski, pułkownik 1-go pułku piechoty im. ks. Michała.

Jestto starzec 96-letni, pełen życia i sił: wstaje codziennie o 6-tej rano i cały dzień spędza w ruchu.

Pierś jego zdobi krzyż kawalerski *virtuti militari*, krzyż legji honorowej i medal z wyspy św. Heleny.

= Targ na wełnę.

Urzędowym terminem rozpoczęcia jarmarku wełnianego jest dzień 15-ty czerwca.

Ważenie wełny zaczyna się wszakże na trzy dni wcześniej, dopełniane więc będzie w dniach 12-ym, 13-ym i 14-ym czerwca.

Opłatę od wagi ustanowiono na 2 kop. od puda.

W razie potrzeby powtórnego w czasie jarmarku przeważenia wełny, dodatkowa opłata nie będzie wymaganą.

= Tramwaje.

Wedle wieści z Petersburga nadesłanych, kontrakt zawarty pomiędzy Towarzystwem belgijskiem tramwajów warszawskich, a wielkiem towarzystwem, jako właścicielem dawnych linij kolei konnych, został już na posiedzeniu rady ministrów przedstawiony i aprobowany.

Pozostaje już wprowadzenie doń kilku warunków nowych dzierżawców, względem rządu obowiązywać mających — co ma w krótkim już czasie nastąpić.

Warszawa z wielką zaiste niecierpliwością oczekuje zniknięcia z horyzontu niemiłosiernie brudnych i niedogodnych wagonów dawnej kolei konnej.

Oprócz robót na ulicach miasta około układania szyn — towarzystwo belgijskie prowadzi dalsze prace nad budową jeszcze jednego magazynu za rogatką wileńską, obok dworca kolei petersburskiej na prawo.

Roboty te szybko postępują.

Wiadomość, jaką o zmianie w przeprowadzeniu linji tramwajowej z placu Teatralnego do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej podaliśmy wczoraj z zastrzeżeniem, nie wymaga go wcale.

Jak się przekonaliśmy, linja iść będzie rzeczywiście nie przez całą Twardą i Srebrną do stacji towarowej, lecz od rogu Twardej i Siennej skieruje się przez Sienną i plac Witkowskiego do stacji.

= Saska kępa zniknie!

Wykrzyknik ten wydzierał się nieraz z piersi mieszkańców Saskiej Kępy na widok szarych fal Wisły, z każdym rokiem coraz bardziej wżynających się w ląd kępy...

Właściciele tamtejszych kolonij narażeni byli na ciągłe straty i z każdym rokiem nikły coraz bardziej nadbrzeżne grunta.

Wskutek czego z czasem Saska kępa mogła zniknąć zupełnie, a z nią i „rozkoszne Prado“ i „Dąb“ wspaniały i wiele, wiele innych ustroni, dokąd ludek warszawski śpieszy dla wypoczynku i zabawy.

Trzeba było coś przedsięwziąć.

W zeszłym roku podczas najniższego poziomu Wisły na piaskach przybrzeżnych zasadzono gęstemi rzędami młodą wierzbinę, która wzrosła szybko, tworząc pewną osłonę przed naporem fal Wisły.

Ochrona ta jednak okazała się za słabą.

W tym roku przedsięwzięto energiczniejsze środki i przystąpiono do zasadzenia na przestrzeni kilkunastu nadbrzeżnych mórg wierzbiną, która stano wiąc naturalną tamę winna ochronić brzegi.

= Przepowiednia.

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca wielka masa lodów pokazała się na morzu Bałtyckiem w zatoce fińskiej.

Lody te topniejąc spowodują znaczne oziębienie powietrza, które przy wietrze północno-wschodnim i w naszych stronach odczuć się da niezawodnie.

Gaz. roln. utrzymuje, iż oziębienie powietrza przy trwającej posusze sprawić może niemałe szkody rolnikom.

= Ogłoszenie.

W jednem z pism warszawskich spotkaliśmy ogłoszenie, które zasługuje na powtórzenie bez żadnej zmiany:

„Fabrykantom wyrobu cegiet.

Rekomęduję moje maszyny mogoce być przyprowadzonemi w ruch pavem, korimi i ręczne, dla toniego przygotowania rosmaitego gatunku cegiet, dachówki, rur glinianych i t. d. mianowicie

Moje ręczne ceglane pressy

weigi procujące równo sito które, w poróconaniu z inno metoda wyrobu daty najlepsze rezultaty i najwicksza ekonomijs gdyz tylko potczebuję dwuch budzi dla przygotowonia 4000 najlepszych komicni tudziez nojwygodniej przusposobiaśię do wyciskania plit dla trotuarów i korytarzy a tauze ogniotowadych komieni, wapicunych cemento piaskowych i szlakowych cegiet i t. d. równicz do wyliskania no potowe wysuszonych i roniej sformenanych komieni.

Prejskuranty damo.“

Następuje podpis.

To ma być po... polsku.

= Także okólnik.

W jednem z pism codziennych czytamy co następuje:

„Zawiadamiam niniejszem osoby interesowane, iż od dnia 1 maja r. b. nie biorę udziału w... *roznoszeniu Gazety handlowej.*“

= Rzecz o czekoladę.

Pan Janowski, fabrykant czekolady w Warszawie, zaskarżył pana Kostorkiewicza, agenta fabryki czekolady pod firmą „R. Riese i W. Piotrowski“ o potwarz.

Pan K. bowiem, gdy mu pokazywano w sklepie czekoladę z fabryki p. Janowskiego, oświadczył, iż takowa „na szmalcu jest przygotowana“.

Pan J. zapewniając, iż nigdyby nie ośmielił się sprzedawać „czekolady na szmalcu“, wystąpił ze skargą do sędziego pokoju 14-go oddziału miasta Warszawy, który, roztrząsając tę sprawę przed kilku miesiącami, skazał pana Kostorkiewicza na czterodniowy areszt policyjny.

Na skutek apelacji obu stron sprawa przeszła do zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy, który ją w dniu wczorajszym w drugiej instancji osądził.

Obrońca oskarżonego adwokat przysięgły p. Antoni Pilecki, twierdząc, iż klijent jego nie zarzucał panu J. spełnienia żadnego czynu, przeciwnego prawu lub honorowi, gdyż nawet sprzedawanie „czekolady na szmalcu“ nie jest bynajmniej rzeczą niemoralną— o co nawet wprost pan K. nie oskarżał pana J., żądał uniewinnienia oskarżonego; zdaniem obrońcy pana J. idzie o interesa handlowe, o reklamę wreszcie, a nie o restytucję honoru.

Obrońca oskarżyciela, adwokat przysięgły p. Henryk Krajewski, twierdził przeciwnie, iż klijentowi jego zależyna restytucji honoru, że p. K., oskarżając go o sprzedawanie „czekolady na szmalcu“, co byłoby czynem nieuczciwym, spotwarzył pana J. i jego firmę.

Towarzysz prokuratora po wysłuchaniu tych głosów wniósł o uwolnienie oskarżonego dla braku cech charakteryzujących przestępstwa potwarzy.

Zjazd pana K. uniewinnił.

Tak się skończyła rzecz o „czekoladę na szmalcu“...

= Z sądu.

Wczoraj drugi wydział sądu okręgowego rozstrzygał odłożoną z zeszłego tygodnia sprawę lakiernika, Jana Niemczyka, oskarżonego o udział w rabunku podczas zaburzeń grudniowych.

Niemczyk, według aktu oskarżenia, miał w drugie święto Bożego Narodzenia uczestniczyć w rabunku szynku Rajchmana na Żelaznej nr 45, rozbijał rzeczy i niszczył takowe, lecz nic z sobą nie zabrał.

Rewizja u Niemczyka nic zresztą nie wykryła.

Sądowe badanie świadków wogóle nic przeciwko Niemczykowi nie wykazało; żona i córka poszkodowanego stwierdzały fakt jego obecności w szynku— nic więcej.

Niemczyk zaprzeczał nawet swej bytności.

Na prośbę adw. przys. H. Krajewskiego sąd przystąpił do przesłuchania G. Maliszewskiego, który stwierdził zupełne *alibi* podsądnego; Niemczyk był najpierw w kościele, później poszli razem do bawarji katolickiej, gdzie siedzieli dość długo.

Inny świadek Wejchert stwierdził, iż przyglądał się rozbijaniu szynku Rajchmana, ale Niemczyka tam nie widział, w końcu dodał, iż w parę godzin potem Niemczyk w obecności jego wytrącił jakiejś babie koszyk z grzybami, które skradła z rozbitego szynku, mówiąc: „kiedy rozbijacie, to przynajmniej nie kradnijcie“.

Prokurator odstąpił od aktu oskarżenia.

Równocześnie wczoraj izba sądowa rozpatrywała dwie sprawy tego samego rodzaju w apelacji.

W pierwszej sprawie podsądnemi byli: Skalik, skazany przez sąd okręgowy za rabunek wyrokiem z dnia 22-go marca r. b., na pozbawienie praw stanu i zesłanie na osiedlenie w Syberji i Smiałkiewiczówna, skazana za ukrywanie rzeczy skradzionych na półtora roku domu roboczego.

Izba sądowa, uznając zeznania poszkodowanych za sprzeczne między sobą, zmniejszyła karę: skazując Skalika na półtora roku rot aresztanckich, a Smiałkiewiczową na dwa miesiące zamknięcia.

Podsądnych z urzędu bronili adw. przys. Rytel i Rydzewski.

W drugiej sprawie izba oddaliła apelację wyrobnika Kaspra Adamskiego, potwierdzając wyrok sądu okręgowego skazujący go na rok i osiem miesięcy rot aresztanckich za kradzież pugilaresu z 600 rublami starozakonnemu R., w dniu 7-ym grudnia r. z., na ulicy Łuckiej.

= Najtrudniej zacząć!...

Włościanie podwarszawscy, a w szczególności ze Służewa i Wilanowa, kupowali bieżącej wiosny po kilkanaście drzew owocowych do swoich ogródków, płacąc za nie zwykłą cenę.

Jestto fakt całkiem nowy, anie potrzebujemy dodawać, iż pocieszający...

= Wystawa obrazów w Częstochowie.

Staraniem p. J. Fuchsa, nowo obranego prezesa straży ogniowej ochotniczej w Częstochowie, urządzoną i otwartą tamże została na rzecz tejże straży czasowa wystawa obrazów.

Wystawa tak pod względem wartości artystycznej, jak i zręcznego ugrupowania sprawia dodatnie wrażenie.

Panu F. należy się serdeczne „Bóg zapłać“ za trudy, jakich nie szczędzi dla dobra oddanej sobie w opiekę instytucji...

Szkoda tylko, iż szlachetne jego usiłowania nie zawsze się należycie opłacają i teraz bowiem z prawdziwym mozołem urządzona wystawa bardzo mało bywa zwiedzaną!

Czyżby częstochowianom brak było poczucia obowiązków obywatelskich, a nadto zamiłowania do sztuk pięknych?

= Rujnujące gospodarstwo.

Dobra Baranów, w lubelskiem, ongi własność kasztelana Wichlińskiego, później hr. Józefy Zamoyskiej, ostatnio dostały się w ręce pewnego spekulanta z Warszawy.

Majątek ten, zaliczający się dawniej do najpiękniejszych w lubelskiem, w rękach nowonabywcy doszedł do stanu zupełnej ruiny.

Nowy właściciel zniszczył łąki nadrzeczne, oraz las starodrzewiu!

Gdy z lasów pozostały tylko pieńki rozsypane wśród piaszczystej wydmy, właściciel, jak donosi *Gaz. roln.*, oddał dobra na parcelację.

Także sam los spotkał majątek Kośmin...

= Jeszcze pożar.

W nocy, z dnia 2-go na 3-ci b. m., groźny pożar nawiedził wieś Roganice Wielkie, w powiecie kolneńskim, gubernji łomżyńskiej.

Ogień, jak donosi *Echo Łomż.*, strawił 21 osad gospodarskich.

Mieszkańcy nie zdołali ocalić swoich ruchomości, gdyż tylko z trudem wyratowali swe życie.

Znajdujące się w urzędzie gminnym akta i papiery również spłonęły, ocalono kasę i księgę ludności.

W płomieniach utracił życie Mendel Markiewicz.

Ogień wszczął się wskutek nieostrożności służącej, która przewróciła lampę naftową, wskutek czego zajęła się natychmiast słoma w łóżku, a następnie płomienie objęły i dom cały.

= Pożar Smorgonji.

Jeszcze groźniejsze dochodzą nas dziś wieści o pożarze w Smorgonji.

Ogień wybuchnął jak wiadomo przed samą północą w budynku drewnianym z niewiadomej przyczyny.

Płomienie szerzyły się z niesłychaną szybkością.

Wiatr roznosił pożogę...

Ogień wybuchał jednocześnie w kilku miejscach co uniemożebniało ratunek.

Po ściślejszem obliczeniu okazało się, że straszny żywioł obrócił w perzynę 1072 domów.

Cztery tysiące ludzi zostało bez dachu.

Koczują oni po polach, wystawieni na chłody i dokuczliwe zimną; zdarzyły się już wypadki śmierci skutkiem przeziębienia.

Okoliczni mieszkańcy dosyłają w znacznych ilościach żywność.

Pozostają jednak do zaspokojenia inne potrzeby.

We czwartek miał zjechać do Smorgonji gubernator wileński.

= **Wypadki.**

* Przy malowaniu dachu domu nr 4, przy ulicy Wareckiej, blacharzowi Szlamie O., lat 35 liczącemu, przez nieostrożność osunęła się noga, wskutek czego spadł na bruk ulicy.

Silnie potłuczonego, ze złamaną prawą nogą, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

* Przy ulicy Pańskiej, pod nr 11, czeladnik piekarski Karol K., rzucił drewnianą łopatką w ucznia, Marcelego N.

Chłopiec odniósł ranę w głowę, winny zaś pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* Powożący wozem roboczym Józef R., najechał przez nieostrożność na 6-letnią dziewczynkę Helenę G.

Dziecko dość silnie pokaleczone zostało.

Winnego aresztowano.

* Przy ulicy Chłodnej, w domu pod nr 4, Katarzyna K., znalazła w sieni podrzuconą dziewczynkę, około dwóch dni mieć mogącą.

Dziewczynę oddano jak zwykle do domu podrzutków.

* Przy ulicy Bugaj coraz więcej szerzy się tyfus.

W dniu wczorajszym zachorował tam znowu 13-letni Mordka G.

* Do zamkniętego mieszkania Moszka D., przy ulicy Gęsiej, nr 19, za pomocą dobranego klucza, wkradli się złodzieje, którzy oprócz ubrania, złotych i srebrnych przedmiotów zabrali jeszcze 500 rs. gotówką.

Ze świata.

× **Z Akademji.** Wydział historyczno-filozoficzny Akademji umiejętności odbył dnia 10-go maja posiedzenie, na którem najpierw dr Piekosiński przedstawił rozprawę p. Józefa Wolffa: „O kniaziach Kobryńskich“ wraz z referatem p. Zygmunta Radzimińskiego, którą uchwalono ogłosić w rozprawach wydziału, a następnie odczytał ks. kanonik Julian Bukowski z obszerniejszego dzieła: „Historja reformacji w Polsce“ ustęp: „Sekularyzacja Alberta i hold pruski w Krakowie,“ w którym ocenił fakt ten pod względem moralnym i politycznym. W przedmiocie ostatnim zabierał głos profesor dr Heyzmann.

× **Koło literacko-artystyczne w Krakowie.** Na dorocznem posiedzeniu koła artystyczno-literackiego wybranymi zostali, na prezesa: Juljusz Kossak, na wice-prezesa: dr Adam Asnyk, na sekretarza: prof. dr German, na podskarbiego: Bronisław Abramowicz. Na członków komitetu z artystów: pp. Benedyktowicz, Gadomski, Hipolit Lipiński, prof. Löfler, Władysław Żeleński, Odrzywolski; z literatów: Kazimierz Bartoszewicz, Mieczysław Pawlikowski, ks. Polkowski, Jan Nepomucen Sadowski, Zygmunt Sarnecki i Michał Bałucki. Do komisji rachunkowej wezwano: prof. dra Bochenka, Karola Langego i dra Fr. Piekosińskiego. Uchwalono kilka ważnych wniosków, pomiędzy któremi wyznaczenie konkursów literackich i artystycznych.

× **P. Kazimierz Chlędowski**, pełen talentu powieściopisarz i wytworny estetyk, sekretarz ministerjalny w Wiedniu, przeniesiony został z ministerstwa do Galicji.

× **Międzynarodowy turniej szachistów w Wiedniu.** We czwartek przed południem, o godzinie 10-ej rano rozpoczęto grę. Zuckertort z Hrubym rozpoczęli bardzo zajmującą partję z angielskiem otwarciem. Po 47 ciągach

wygrał Zuckertort. — Mackenzie z Winawerem rozegrali partję w rodzaju Ruy Lopeza: po 40 ciągach Winawer dał za wygraną. — Partja między Warem i Weissem została całkiem nieregularnie rozpoczętą, ale Weiss nie umiał wyzyskać sytuacji i po 38 ciągach pozwolił sobie dać mata. — Dr Noah otworzył grę z drem Meitnerem hiszpańskim cugiem: $e_2 - e_4 (e_7 - e_5)$, $Sg_1 - f_3 (Sb_8 - c_6)$, $Lf_1 - b_5$. Dr Noah przeszkodził świetną kombinacją roszadę swemu przeciwnikowi i w 29 ciągach zakończył partję zwycięzką wygraną. — Paulsen i Schwartz grali sycyljańską partję i nie rozegrali jej. Wczoraj grać miał: Steinitz z drem Noah, Ware z Masonem, Paulsen z Englischem, Bird z Fleissigiem, Czigarin z drem Meitnerem, Schwarz z Wilbekiem, Weiss z Hrubym, Blackburne z Winawerem, Zuckertort z Mackenziem; dwie ostatnie pary najbardziej interesujące.

× **Międzynarodowa komisja metrowa.** Delegowani międzynarodowej komisji metrowej wręczyli w tych dniach ministrowi handlu nowe wzory metru i kilogramu z platyny i irydjum, które przez rozmaite państwa jako zasadnicze typy miary i wagi mają być przechowywane. Typy te sporządzone zostały według wskazówek akademików Deville i Dobray, przez mechanika Matheya, w Londynie. Z przyjęcia sztuk spisano protokół.

× **Dwuchsetny jubileusz Murilla** obchodzonym będzie w Sevilii dnia 19-go b. m. Uroczystości trwać mają przez dni trzy, a duchowieństwo, przyjmując w nich udział, — wystawi jedną ze sztuk religijnych Calderona.

× **W Berlinie** tworzą „muzeum Lutra.“ W tym celu na początek zakupiono pięć tysięcy okazów pamiątkowych po reformatorze!

× **Kataryniarze paryscy** zapłacili Suppému sporą sumkę za prawo wygrywania po ulicach wyjątków z jego operetek. Sztuka zaczyna za granicą opodatkowywać jakoś zanadto wszystkich swych — interesantów!

× **Prośbę o order** do szacha perskiego podał niejaki p. Schürman, dziennikarz holenderski, mieniący się sprawozdawcą *Figara* z artystycznej podróży Sary Bernhardt po Europie. Z całą otwartością młody ten człowiek przyznaje się, iż jest próżnym na punkcie odznaczenia i dlatego prosi o dekorację, która mu dla dziennikarskiej powagi jest potrzebną, a za to przyrzeka namówić boską Sarę do występów w Teheranie... *Figaro* wypiera się p. Schürmana.

× **Anegdota o Donizettim.**

Jak wiadomo, może nie wszystkim—kompozytor „Łucji z Lamermooru“ pracował z niezmierną szybkością; nazywano go z tego powodu Aleksandrem Dumasem muzyki.

Pewnego dnia rozmawiano w jego obecności o pośpiechu, z jakim komponował Rossini.

— Wyobraźcie sobie, że ten człowiek swojego „Figara“ w czternastu dniach napisał — mówił ktoś z podziwem.

Donizetti ze zgrozą wziął się ze głowę i zawołał:

— W czternastu dniach?!... patrzcież państwo, jak ten nicpoń jest leniwym!...

× **Po awanturze.**

— I cóż oddał mu ten policzek?

— Nie, zatrzymał go w depozycie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Obywatelowi.* — Adres dra St. Markiewicza: Miodowa nr 3.

Nekrologja.

† Dnia 15 maja, w poniedziałek, jako w rocznicę skonu ś. p. Elżbiety z Hrabiów Branickich hrabiny Ludwikowej **Krasińskiej**, za spokój jej duszy odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11 i pół** zrana. —1579—

† Dnia 14 maja, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza ś. za duszę ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —419—

† Dnia 15 b. m., w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Zofji z Sobolewskich **Lubińskiej**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo, na na które pozostała matka, mąż i rodzina zmarłej zaprasza życzliwych. —1559—

† Dnia 15 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, jako w oktawę imienin ś. p. Stanisława **Mackiewicza**, b. gubernatora, odprawi się wotywa żałobna, na którą pozostała żona z córką i synem zaprasza krewnych i życzliwych. —1572—

† W poniedziałek, dnia 15 maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Zofji z Zawadzkich **Puczkowskiej**, zmarłej w r. 1864 w Janowie Lubelskim i syna jej Karola **Puczkowskiego**, zmarłego w wojsku w roku 1879, na które pozostała rodzina uprzejmie zaprasza. —1575—

† W dniu 15 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Zofji z Piętkowskich **Trzcińskiej**, na które pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych i przyjaciół. —1578—

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., jako w piątą wigilję imienin ś. p. Jana Nepomucena **Kalicińskiego**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała wdowa zaprasza familję i znajomych. —1566—

† W schronieniu św. Władysława dla paralityków za belwederską rogatką, w poniedziałek, dnia 15 maja, o godzinie **9-ej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa **Ślepowron Popławskiego**, na które przyjaciel zmarłego zaprasza znajomych i krewnych. **B. Skarżyński.** —1576—

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, na które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zaprasza życzliwych i przyjaciół. —1567

† Dnia 15 b m., w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Zofji z Jugmanów **Szczerbińskiej**, nieodżałowanej żony i matki, a tak wcześnie nam zgasłej, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które tak ciężką stratą dotknięty mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1568—

† W dniu 15 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim. za duszę ś. p. Artura **Tuszowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna, następnie przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała wdowa z braćmi zaprasza familję i kolegów. —423—

† W dniu 15 b. m. w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Zofji z Mireckich **Hiż**, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1571—

† W dniu 16 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Zofji z Chociszewskich **Rajzyng**, na które pozostały mąż z trojgiem nieletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1577—

† Ś. p. Teresa **Chapon**, guwernantka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 12 maja r. b. przeniosła się do wieczności w wieku lat 50. W głębokim smutku pozostała siostra zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 maja, w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kosciele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1580—

† Ś. p. Jan **Major**, majster szewcki, przeżywszy lat 72, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zakończył życie w dniu 11 maja r. b. Pozostali syn i córka zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-m maja, w niedzielę, z kaplicy przy ulicy Mylnej. o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —1582—

Z ostatniej poczty.

Londyn 11-go maja. — Z New-Yorku donoszą, iż depesze ze wszystkich stron Ameryki północnej wypowiadają głębokie ubolewanie nad mordem spełnionym w Dublinie. Wszystkie dzienniki jednomyślnie twierdzą, iż dokonane morderstwo w swoich skutkach bezpośrednich i pośrednich jest wielkiem nieszczęściem dla Irlandji. Komitety ligi rolnej uchwalają rezolucje potępiające morderstwo.

Berlin 11-go maja. — Posiedzenia sejmu pruskiego dzisiaj zamknięto. Była to ostatnia sesja prawodawcza tego sejmu. W lecie odbędą się nowe wybory. Dzisiejsze rozprawy parlamentu niemieckiego nad monopolem tytoniowym nie zawierają nic ciekawego.

Wiedeń 11-go maja. — Zaciekły żydożerca poseł Schönerer skorzystał w izbie poselskiej z dwóch anti-semickich petycyj, aby podnieść piorunujące oskarżenie przeciw rządowi, za jego sympatje dla żydów. Izba śmiała się do rozpuku. Zaledwo dziesiątek posłów z prawicy głosował za odesłaniem petycyj do uwzględnienia rządowi; cała izba oświadczyła się za odrzuceniem. Posłowie polscy wszyscy co do jednego głosowali przeciw wnioskom Schönerer'a; posłowie czescy wszyscy oprócz jednego Hevery.

Peszt 11-go maja.—W osadzie Nemet-Hidas w komitacie beregeńskim nastąpił rozruch wymierzony przeciw żydom. Jeden dom całkiem spustoszono, w drugim powybijano wszystkie drzwi i okna. Władze miejscowe okazały się bezsilnemi; musiano sprowadzać hajduków i wojsko. Wiadomość ta jednak jeszcze potrzebuje potwierdzenia.

Peszt 11-go maja.—Izba poselska w ogólnych rozprawach przyjęła nową taryfę celną większością 184 przeciw 116 głosom.

Lwów 11-go maja.—Wczoraj wieczorem, jak donosi *Gaz. nar.*, opuścili mury więzienia śledczego dr Mikołaj Naumowicz, syn ks. Naumowicza, tudzież student uniwersytetu p. Łabol, obaj poszlakowani o zbrodnię stanu.

Bukareszt 11-go maja.—Senat ukończył dziś obrady nad sprawą komisji dunajowej. Opozycja milczała. Przyjęto przeto przejście do porządku dziennego.

Bukareszt 11-go maja. — Wczoraj minister spraw zagranicznych, Statesco, odpowiadając na interpelację w senacie, pomiędzy innemi powiedział: „Projekt Barrère'a co do kompetencji nowej komisji w zupełnej stoi sprzeczności z zasadniczemi punktami programu rządu rumuńskiego, a przeto w teraźniejszem swem brzmieniu nie może być przyjęty. Projektu francuskiego, bez głębokich w nim zmian, Rumunja przyjąć nie może“. Następnie senat zamknął się na posiedzenie tajne, dla przejrzenia korespondencji dyplomatycznej, której rząd ogłosić nie chce. Dziś będzie dalszy ciąg rozpraw.

Konstantynopol 11-go maja.— Konwencja z Rosją ustanawia wypłatę kontrybucji wojennej po 350,000 tureckich liwrów rocznie jako amortyzację bez procentu. Iść ma na to podatek od owiec z wilajetu Aleppo, oraz dziesięcina z wilajetów: Konija, Kostambul, Adana i części Siwas. Całkowity dochód z tych podatków obliczają na 437,500 liwrów. Operacja wypłat odbywać się będzie między Bankiem Ottomańskim a Bankiem Państwa w Petersburgu. Ratyfikacja konwencyj winna nastąpić w przeciągu trzech tygodni.

Bochum 11-go maja. — W zakładach „Pluto“ nastąpił wybuch gazu piorunującego. Znaleziono już trupy 58 pracujących, z których 21 było żonatych i osierocili 90 rodzin. Nieżonaci byli przeważnie polacy.

Petersburg 11-go maja. — *Nowoje wremia* wyraża zadowolenie z powodu mianowania b. ministra oświecenia hr. Tołstoja prezesem akademji nauk w Petersburgu na miejsce uwolnionego w tych dniach hr. Luedtkego i wylicza przy tej sposobności prace naukowe nowego prezesa. Działalność swoją na tem polu hr. Tołstoj rozpoczął od ogłoszenia drukiem historji instytucyj finansowych w Rosji. Niebawem jednak zmienił przedmiot swoich prac i w r. 1859 wydał broszurę p. t. „Jezuici w Moskwie i w Petersburgu“, a następnie w języku francuskim obszerne dzieło p. t. „Rzymski katolicyzm w Rosji“. „Za granicą, powiada w końcu *Nowoje wremia*, hr. Tołstoj ma opinję stanowczego rusofila, który nawet niemiecki i dorpacki uniwersytet chciałby był przerobić na uniwersytet rosyjski. Życzymy, aby mu się udało w tym duchu przekształcić naszą akademję“.

Petersburg 11-go maja. — *Nowoje wremja* donosi, że w ciągu lata bieżącego roku z upoważnienia ministra spraw wewnętrznych w gubernjach południowo-zachodnich mają się odbywać zjazdy marszałków szlachty, w celu wydania opinji co do przepisów zaprojektowanych w zeszłym roku przez komisję do uregulowania kwestji czynszowników.

Petersburg 11-go maja. — Zamieszkali w Petersburgu starozakonni utworzyli między sobą komitet do niesienia pomocy swoim współwyznawcom zamieszkałym w południowych gubernjach, którzy ponieśli straty w ostatnich zamieszkach. W ciągu kilku dni złożono na ten cel pięćdziesiąt kilka tysięcy rubli.

Petersburg 11 maja. — *Praw. wiestn.* donosi, iż p. Erazm Piltz otrzymał koncesję na wydawanie w Petersburgu tygodniowego pisma w języku polskim p. t. *Kraj*. Czasopismo to obejmować będzie: wiadomości urzędowe, artykuły wstępne, przegląd polityczny i telegramy, kronikę petersburską i krajową, ziemie sławiańskie, korespondencję krajową i zagraniczną, feljetony, powieści i artykuły literackie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 12-go.— *Journal de St.-Petersb.* donosi: O sytuacji w Egipcie toczą się rokowania pomiędzy wszystkiemi mocarstwami bez różnicy. — Tenże dziennik pisze, że wiadomości dzienników z Bulgarji są przesadzone, i nic nadzwyczajnego w księstwie nie zaszło. Gdyby zachodziła obawa, książę nie wyjechałby z kraju.

Londyn 12-go. — Izba gmin. Harcourt przedstawił nowy projekt ustawy o ukróceniu przestępstw w Irlandji. Bil orzeka: ustanowienie w okręgach wzburzonych osobnych sądów, składających się z trzech sędziów, bez udziału przysięgłych. Policja ma być upoważnioną do odbywania rewizyj domowych w celu wykrycia narzędzi zbrodniczych i aresztowania podejrzanych osób. Wicekról ma prawo samoistnego postępowania w zakresie rozwiązywania stowarzyszeń tajnych i niedozwolonych zebrań, oraz zamykania podburzających dzienników. Prawomocność bilu ustanawia się **na lat 3.** Har-

court zapowiedział następnie rychłe przedstawienie bilu o zaległych czynszach. Northcote przyrzeka rządowi zupełne poparcie opozycji, ale odpowiedzialność za skutek bilu spada na rząd. Forster pochwala projekt. Parnell i Dillon ubolewają, że bil jest zbyt ostry i wyda jeszcze gorsze następstwa, niż poprzednia ustawa represyjna. Bil przyjęto w pierwszem czytaniu 327 głosami przeciw 22.

Londyn 12-go. — W okolicy Ballina strzelano do dzierżawcy Barreta, który objął fermę po eksmitowanym poprzedniku. Rany Barreta są śmiertelne. Parnell z powodu listów odgrażających prosił o specjalną opiekę policji.

Londyn 12.go. — *Daily Telegraph* dowiaduje się, że mocarstwa rozbierają obecnie wniosek Porty, aby wysłać do Egiptu odpowiednią ilość wojsk tureckich dla przywrócenia porządku.

Londyn 12-go.—Izba gmin. Na pytanie Wolffa odpowiada Dilke, że między Francją i Anglją odbywa się wymiana zdań z powodu sytuacji w Egipcie. Główne zadanie dla rządu angielskiego stanowi w tej chwili opieka nad życiem i mieniem anglików. Dotychczas Malet (konsul) nie żądał pomocy. Rząd zawiadomił Portę i inne mocarstwa o środkach, jakie zarządził.

Berlin 13-go.—Wczoraj wieczorem spaliła się wystawa hygjeniczna. Mnóstwo przedmiotów wystawionych uległo zupełnemu zniszczeniu. Cesarz był na miejscu pożaru obecnym.

Kair 12 go. (Biuro Reutera). Stosunki między kontrolerami angielskim, francuskim a ministrami egipskimi zerwane. Na ostatniej radzie ministerjalnej kontrolerowie nie byli obecni, jakkolwiek od rządów swoich nie otrzymali jeszcze instrukcyj. Również dyplomatyczni ajenci oczekują jeszcze na instrukcje. Sądzą, że ministrowie egipscy liczą na niemożliwość porozumienia między mocarstwami europejskiemi i Portą i spodziewają się, że izba notablów uzna ich postępowanie za dobre. W sferach dyplomatycznych nie podzielają tej nadziei, chyba, że izba będzie obradowała pod naciskiem wojska. Ministrowie zmienili taktykę otwartej opozycji przeciw Turcji. Khedywa oskarżają, że zatracił prawa nadane Egiptowi przez różne firmany sułtańskie, a przeto izba notablów ma podpisać petycję do sułtana o usunięcie Tewfika.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Paryż 13-go maja.

Times wczorajszy oświadcza, iż Anglja zamierza wysłać do Aleksandrji dwa pancerniki.

Londyński dziennik potwierdza wiadomość, iż notable egipscy sprzyjają khedywowi.

Beduini również popierają khedywa.

Zdaje się, że Arabi-bej trwa w zamiarze pozbawienia przemocą Tewfika-baszy tronu.

Armja jednak nie zupełnie podziela zamysły Arabi beja.

Jeden pułk ma podobno stanowczo stać po stronie khedywa.

Berlin 13-go maja.

Ks. Bismarck zachorował niebezpiecznie na zapalenie żył.

Powrót kanclerza do Berlina z tego powodu został odroczony do nieoznaczonego czasu.

Petersburg 13-go maja.

Książę Aleksander bulgarski wyjeżdża jutro do Moskwy.

Z Moskwy powróci jeszcze do Petersburga i przez Berlin podąży do Sofji.

Petersburg 13-go maja.

Według wiadomości powziętych przez *Nowoje wremja*, miasto Smiła ostatniemi czasy pięć razy było nawiedzone przez pożar.

Pożar w Fastowie zniszczył 15 domów izraelickich.

Petersburg 13-go maja.

We środę Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na osobnej audjencji warszawskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Albedyńskiego.

Tegoż dnia mieli zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu członkowie komisji do uregulowania kwestji czynszowników marszałkowie szlachty: ks. Ogiński i hr. Czacki.

Petersburg 13-go maja.

Gołos w artykule wstępnym wita sympatycznie koncesję wydaną na pismo polskie, mające wychodzić w Petersburgu.

(Koncesja ta wydaną została p. Erazmowi Piltzowi. Patrz „Ostatnią pocztę". *Przyp. red.*)

KOMBINACJA Z 8 CYFR ALBO LITER.

Podał *J. W.* z Brześcia-Kujawskiego.

W 64 klatkach załączonego kwadratu rozstawić po ośm razy cyfry: 1, 2, 3, 4, 5, 6. 7 i 8 albo litery: a, b, c, d, e, f, g, h w ten sposób, ażeby w każdym rzędzie pionowym i poziomym, jak również na dwóch przekątnych każda z cyfr (albo liter), była tylko jeden raz umieszczona.

Rozwiązanie *kombinacji konikowej* zamieszczonej w n-rze 102.

Wzgórek pożegnania.

Oto chaty dymią w dole,
Górą kalinowe gaje,
Przy gościńcu dalej w pole,
Kilka krzaków bzu wystaje.

Za krzakami bzu wonnemi,
Miga wzgórek wśród gałęzi;
Wolny wietrzyk buja niemi,
To rozszerza, to je więzi.

Bohdan Zaleski.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. Paulina Etpert. Zofja Jawiałkowska, Antonina Bem, Helena Gołdon, pp. Kazimierz Rudnicki, Konstanty Lodachowski, Leon Lewicki, Januarjusz Wiśniakowski, J. B. Zaleski.

— W ostatnich latach daje się dostrzegać wyraźny zwrot do gorliwszego zajęcia się chowem koni w kraju, a w mieście zamiłowanie jazdy konnej coraz więcej liczy zwolenników. Skorzystało z tego objawu Towarzystwo wyścigów konnych i wyjednało u władzy zezwolenie na urządzenie w przeciągu lat sześciu corocznych wystaw koni, oraz innych zwierząt domowych, z których druga z kolei niebawem otworzoną zostanie. Cel tych wystaw nie ma być, jak wiadomo, czczym tylko popisem, lecz nosić przeważnie charakter handlowy, a korzystając ze szczęśliwego położenia Warszawy jako punktu, w którym się schodzą sześć linij dróg żelaznych, ułatwić zetknięcie się producenta z konsumentem, sprzedawcy z nabywcą. O ile taki targ doroczny może być wystarczającym ze względu na potrzeby gospodarstwa co do bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, o tyle jest niedostatecznym co do koni gdyż takie, jakie na wystawę mogą być dostarczane, stanowią już przedmiot zbytkowy i nabywca, jeżeli nie jest spekulantem-handlarzem lecz dla własnej potrzeby i przyjemności chciałby się zaopatrzyć w wierzchowca lub konie powozowe, niechętnie widziałby się zmuszonym wyczekiwać rok cały zanim mu się nowa sposobność nadarzy znaleźć z zupełną pewnością to czego potrzebuje, nie narażając się na stratę czasu, koszta i zawody nieodłączne od zwiedzania jarmarków, owych tradycyjnych gniazd oszustwa i złej wiary. Potrzebną więc jest instytucja stała, przedstawiająca moralną gwarancję jak z jednej strony rzetelnej wartości wystawionego na sprzedaż towaru, tak z drugiej, dająca możność hodowcy łatwego i pewnego zbytu swego produktu, przy uwolnieniu się, za stosowną, możliwie umiarkowaną opłatą, od nieodłącznych przytem kłopotów i straty czasu. Taką instytucję, pośredniczącą pomiędzy sprzedawcą a nabywcą, a przytem dostarczającą obu stronom wszelkich wskazówek i ułatwień, nietylko pod względem samej tranzakcji handlowej, lecz i co do dalszego racjonalnego użycia nabytego przedmiotu, stanowić będzie istniejąca od lat siedmiu w Warszawie ujeżdżalnia p. Bogumiła Krause, która od czasu swego powstania, postępując bez przerwy na drodze rozwoju, obecnie zamienia się na zakład, noszący za granicą nazwę Tattersall'u, a jaki dotąd u nas nie istniał. Pamiętamy dobrze pierwsze skromne początki tej ujeżdżalni i wytrwałą, niezmordowaną a sumienną pracę jej właściciela; byliśmy ciągłym świadkiem postępowego jej rozwoju; śmiało możemy powiedzieć, iż nie było w niej wierzchowca stanowiącego własność zakładu któregośmy nie dosiadali, a moglibyśmy takich przeszło setkę naliczyć; o koniach umieszczonych na stajni p. K. a należących do prywatnych właścicieli nie mówimy, gdyż pod tym względem p. K. rządzi się drobiazgową skrupulatnością. Dzisiaj któż ze zwolenników jazdy konnej płci obojej w Warszawie lub na prowincji, nie zna osobiście ujeżdżalni p. Krause lub o niej nie słyszał? Iluż to jest takich którzy w niej nabywali konie wierzchowe a w części i powozowe i zawsze byli z kupna zadowoleni? A jak znacznie większą jest liczba takich, którzy po gruntownej, w krótkim stosunkowo przeciągu czasu odbytej nauce, dopiero poznali prawdziwą rozkosz szlachetnej sztuki jazdy, opartej na stałych prawidłach. Ilu też właścicieli młodych koni oddanych na naukę, po ośmiu lub dziesięciu najwyżej tygodniach, ze zdziwieniem ujrzeli się w posiadaniu dokładnie ujeżdżonego wierzchowca. Aby wszystkie te dodatnie strony zakładu podnieść do wyższego stopnia, właściciel jego uznał za konieczne, pomimo wysokich kosztów, znacznie go rozszerzyć. Na miejscu zatem dotychczasowych drewnianych budowli staną murowane, tak aby i sama ujeżdżalnia miała większe rozmiary i stajnie mogły pomieścić podwójną, w porównaniu z dotychczasową, liczbę koni, obok wszelkich udogodnień dla zwiedzających zakład jeźdźców i interesujących się jazdą widzów. Sądząc z początków i dalszego przebiegu dziejów zakładu, możemy śmiało wróżyć mu świetną przyszłość i ztąd z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy rozpoczęcie robót przygotowawczych, w celu doprowadzenia do skutku zamierzonego przedsięwzięcia, o którego powodzeniu nie wątpimy.

—425— ***Stary jeździec.***

Rzecz o łysinach i łysych.

(Niewygłoszony odczyt w poście.)

Szanowni słuchacze!

Huczne oklaski, konające w tej chwili pod sklepieniami sali, dodają mi odwagi, której, mówiąc szczerze, zabrakło mi całkiem, gdy stanąłem na tej tu oto mównicy i rzuciłem okiem przed siebie. Nie chcę być złośliwym, ale wówczas mimowoli stanęło mi w pamięci francuskie przysłowie: „w domu powieszonego o postronku mówić nie przystoi" i chciałem się cofnąć, aby nie przekroczyć przepisów grzeczności... Widok tylu poważnych łysin obok pięknych rembrandtów, pod któremi nie wiem co się kryje, i młodzieńczych łysinek, starannie zaczesanych, onieśmielił mnie, wasze jednak oklaski dodają mi otuchy.

Zaczynam więc...

Panowie!!!...

Łysina dzisiaj stała się czemś tak ogólnem, czemś tak codziennem, zwyczajnem i pospolitem, że, tworząc typ przeciętnego człowieka-mężczyzny, musimy go zrobić przynajmniej łysawym.

Nie naszą jest rzeczą badanie przyczyn tego zjawiska: zostawmy to fizjologom i... fryzjerom.

Pozwólcie jednak, że zanim przejdziemy do dalszych części naszego odczytu, wytłumaczymy się, dlaczego łączymy fizjologów z fryzjerami.

Wierzajcie nam, zrobiliśmy to bez żadnej *arrière-pensée*, jedynie dlatego, że fizjologowie powinni się gorąco zająć sprawą zbadania przyczyn powodujących łysienie ludzkości, obmyślić wespół z lekarzami środki i podać rękę fryzjerom, pokrywając obnażone czaszki bujnym włosem, w przeciwnym bowiem razie fryzjerstwo, sztuka fryzowania, zaginie, a miejsce jego zajmie perukarstwo, sztuka robienia peruk, co będzie smutnym dowodem bezsilności medycyny.

Wracamy do przedmiotu.

Kto był wynalazcą łysiny — nie wiadomo, a szkoda, bo człowiek ten zasłużył by mu sprawiono jubileuszową perukę.

Napróżno badaliśmy podania ludów, napróżno wertowaliśmy najstarsze pomniki pisane, zgłębialiśmy historję, — nigdzie żadnej wzmianki o wynalazcy, to tylko pewna, że gdyby Absalon, *gentleman* z pokolenia Dawida, noszący długie kędziory, był łysym, nie byłby zginął tak marnie; podobno nawet w jednym starym rękopiśmie w hebrajskim języku, opisującym smutne dzieje tego eleganta, znajduje się o tem wzmianka, co pozwala nam przypuszczać, że łysina już wówczas istniała.

Historja Absalona przypomina nam szyld wiszący nad pracownią jednego z paryskich fryzjerów... Szyld ten przedstawiał nieszczęśliwego syna Dawida zawisłego na drzewie z podpisem: „Tak giną ci, którzy nie noszą peruki..."

Przejdźmy do czasów rzymskich.

Starożytni rzymianie zwali łysinę *calvitium*, od słowa *calveo* — łysieję, i dzielili łysiny na: *calvitium honestum* i *calvitium inhonestum vel turpe*.

Pierwsza, łysina zaszczytna, była udziałem ludzi ołysiałych nad księgami lub na usługach dla dobra ogółu i biegła od czoła ku tyłowi; łysego w ten sposób zwano *recalvus* lub *praecalvus*.

Druga, łysina niezaszczytna lub hańbiąca, u nas powszechnie księżycem zwana, była nagrodą za wesoło spędzoną młodość; tak przynajmniej utrzymywali... rzymianie.

Wszyscy mędrcowie starożytności byli łysi, dzięki czemu zapewne łysina z czoła podziśdzień uważaną jest za oznakę, jeżeli nie mądrości, to przynajmniej... doświadczenia.

Historja wspomina nieraz o łysych królach lub książętach.

Francja naprzykład miała swego Karola Łysego, którego trzy włosy wraz z grzebieniem były niedawno do nabycia u jednego ze zbieraczy pamiątek narodowych w Paryżu.

My za to mieliśmy: Bolesława *Kędzierzawego*, Leszka *Białego* i Leszka *Czarnego*, którzy, jak to przydomki i współczesne portrety dowodzą, cieszyli się pięknemi czuprynami.

Lecz obok nich spotykamy księcia na Szląsku, Bolesława *Łysego* Rogatkę.

Książę ten, jak pewien niemiecki uczony dowodzi, dla tego nosił obydwa te przydomki, ponieważ sam będąc *łysym*, chciał się przekonać, ilu jest podobnych doń w księstwie i w tym celu, co rano z kuflem piwa siedząc na *rogatce* miasta, liczył łysych przechodniów.

Oprócz tego Mieczysław Stary był podobno także zwany *Łysym*.

Szukając daremnie nazwiska wynalazcy łysiny, spotkaliśmy się z kilkoma zdaniami bądź to o łysinach, bądź o łysych, które pozwalamy sobie poniżej przytoczyć:

Jeden z mędrców starożytnych mówi: „łysina jest to część czaszki ogołocona z włosów."

Myśl dziwnie głęboka i zdradzająca umysł badawczy.

Jakiś poeta woła z goryczą:

„Szalony kto wierzy, że będzie kochany;
Po trzykroć szalony — jeżeli jest łysy!...“

Okrzyk ten wydarł się bezwątpienia z piersi łysego i... pogardzonego.

Inny znów powiada:

„Głowa łysego podobną jest do... lustra.“

Dlaczego do lustra?

Jeden wreszcie z rozpaczą woła:

„*Me Hercule!* kiedyż mi te muchy przestaną chodzić po łysinie!“

Napróżno szukaliśmy u Lavatera jakiegokolwiek zdania o łysych lub łysinach; ogranicza się on tylko dziwnie trafną uwagą, że u człowieka łysego daleko łatwiej poznać budowę czaszki, niż u cieszącego się bujną czupryną!...

Wypadałoby nam coś powiedzieć o włosach i o perukach, powstrzymujemy się jednak od tego, gdyż z jednej strony nie wchodzi to w zakres dzisiejszego naszego wykładu, z drugiej — ponieważ chcemy niektórym słuchaczom oszczędzić przykrości.

Lecz za to rzucamy na zakończenie małe pytanie do rozwiązania.

Istnieje polskie przysłowie: „Głupia głowa nie ołysieje.“ Otóż wobec mnóstwa łysych co jest prawdą: czy że wpośród nas wielu, bardzo wielu grubo mądrych; czy też że przysłowie — kłamie?

Skończyłem.

Łysawy.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Maja r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1882 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego od sumy anszlagowej rs. 2986 kop. 15.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego. wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 300, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego, za sumę anszlagową rs. 2986 kop. 15 i odstępuję od takowej sumy procentów N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1192—r

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe, od najtańszych do wykwintnych, w największym wyborze, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich

nowo-otworzony Skład

pod firmą

E. ROTHLEWY,

ulica Długa № 32, naprzeciw Hotelu Niemieckiego

oraz Ceraty i Rolety wszelkiego rodzaju. 2832

Od 1856 roku istniejąca r—1280

Fabryka Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **81.**

zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztucce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczyuia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej, przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bezpłatnie.*



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

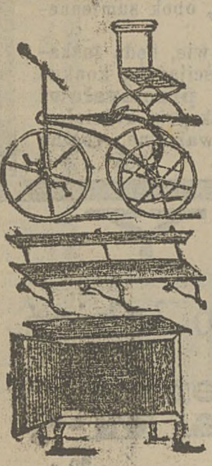
do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, **CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI** do nóg kokosowe. **ROZETY** i **Ozdoby sufitowe,** z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

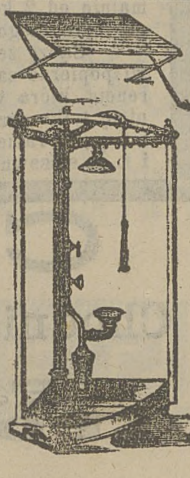


Alfred Orthwein

Czysta Nr 6.

Prysznice i **Lodownie** pokojowe, **Filtry** i **Maszynki do lodów, Meble ogrodowe. Welocypedy, Kołyski** i **Wózki** dziecinne, **Waterklozety** różnych systemów, **Naczynia i przybory kuchenne.** w znacznym wyborze. 1213r

Czysta Nr 6.



Na miesiąc Maj.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

poleca następujące książki, własnym wydane nakładem:

MIESIĄC MARJI,

czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece. Porządkiem czasu ułożone, a do Jej świąt zastosowane,

przez

Ks. A. JEŁOWICKIEGO.

Książka przez Papieża Piusa IX łaskawie przyjęta, przez cenzurę rzymską pozwolona a w języku francuzkim przez dwudziestu Kardynałów i Biskupów pochwalona i zalecona.

Wydanie nowe. Cena kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 70.

Miesiąc Maj,

poświęcony Najświętszej Marji Pannie.

Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków,

przez

Ks. IGNACEGO HOŁOWIŃSKIEGO.

Wydanie czwarte, kop. 30, z przesyłką pocztową kop. 40.

MIESIĄC MARJI.

Nabożeństwo de Matki Boskiej z Lourdes, skrócone i podzielone na dni 31 miesiąca. Z dodaniem modlitwy stosownej na każdy dzień,

przez

HENRYKA LASSERE.

Cena kop: 45, z przesyłką pocztową kop. 55.

Wymieniona księgarnia posiada nadto w znacznym zapasie wszystkie inne „MAJOWE NABOŻEŃSTWA", czy to ogłaszane w pismach lub pomieszczone w katalogach i takowe po oznaczonych cenach dostarcza. -1124r

Najnowsza metoda kroju sukien i okryć
K. Głodzińskiego,

wykładana w głównym zakładzie nauki kroju **sukien i bielizny**

MIODOWA № 1, pod kierunkiem autora.

Sama ilość wydań i coraz szersze i szybsze rozpowszechnianie się, najlepiej świadczy o jej praktyczności, jak również i przyznanie mi patentów wynalazku we Francji, Belgii i innych państwach. Poprzednie edycje kroju sukien tak w polskim języku jak w przekładzie niemieckim dawno wyczerpane, a 4-ta polska i 5-ta w przekładzie rosyjskim, które dopiero co opuściły prasę, przodują w nowości wzorów praktycznej zasadzie, wyczerpującej nauce—nie ulegającej zmianie mody nigdy, a tak ułatwiona, że nawet same panie wyuczają się kroju wprost z miary do każdej fignry i mody, a garnirunki z żurnalu. Cena metody kroju sukien z 37 tabl. rysunkowemi rs. 3, linijki sztucznej ułatwiającej bardzo naukę rysunku form rs. 1 kop. 50 i **szycia fasonów z materjałów rs. 13. Udzielam również lekcyj kroju bez niczego,** a w danym razie i bez centymetra, lecz zawsze według pewnej zasady **za darmo moim uczennicom.**

WYDANIE I-sze co tylko opuściło prasę. Najnowszej metody kroju bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej z 15 tabl. rysunkowemi, a tak ułatwiona, że nawet same panie mogą wyuczyć się kroju, zawiera nowe praktyczne i gustowne wzory rozlicznych fasonów, jakie tylko w zakres tualety negliżowej wchodzić mogą. Jest to pierwsze specjalne wydanie wyczerpującej nauki na ulepszonych zasadach opartej.—Posiadanie takiego podręcznika jest prawie niezbędną rzeczą w każdym familijnym domu, jako środek do poczynienia znacznej oszczędności. Cena metody rs. 2, na żądanie wysyła się pocztą za doliczeniem kop. 30, a metodą kroju sukien za doliczeniem kop. 75. Cena nauki kroju i szycia bielizny rs. 13. Po kursie udzielane są świadectwa. 2668

K. GŁODZIŃSKI, specjalista w układaniu metod kroju i właściciel wielu szkół.

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Tokarnie pociągowe i pedałowe, od 3-ch do 12-tu stóp długości;
Wiertarnie ścienne, filarowe i stołowe, do ręki, pasa i do nogi;
Tłocznie i Balansiery do wycinania i dziurkowania żelaza;
Nożyce do blachy i żelaza;
Walce do wyginania obręczy; r—319
Transmisje dla Zakładów przemysłowych, oraz wszelkie roboty mechaniczne i reparacje maszyn pośpiesznie na zamówienia wykonywa.
Części składowe powyższych maszyn znajdują się na składzie.
Piśmienne zlecenia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła.

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;

CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;

ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają **NAJTANIEJ**

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego. r—467

Świeżo nadeszły | **Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk.** w różnych kolorach.

Kto ma do zbycia po zwiniętej gorzelni

2 Kotły miedziane

od maszyny Pistorjusza, na 30 korcy kartofli zacieru; zechce o cenie zawiadomić Rządcę dóbr **Słubice**, przez Sanniki. r1328

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

5 POKOI z kuchnią

wszelkiemi wygodami, nad belle etagem, z których 7 okien wychodzą na **Saski ogród** za rs. 600 rocznie.—Wiadomość na miejscu u właściciela róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 956c. 2729

!!!Kupuję i płacę dobrze!!!

Rozmaite rzeczy starożytne, mianowicie: **Meble, Bronzy, Porcelanę, Dywany Perskie, Materje tkane, Szale tureckie, Srebro, Biżuterje, Koronki i t. p.** Zielna № 20, mieszkania № 19, zastać można od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1184-r

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł

Miód LIPIEC

z pasieki Puławskiej,

i sprzedaje się po **25 k.** za 1 ℔. 757r

PLAC

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza. 2817

Duży Garnitur

Mebli orzechowych

na mat, 16 sztuk, masiv, bogato rzeźbionych, (Henri II) niebieską brokatelą kryte, z pokrowcami do sprzedania każdego czasu, po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość Miodowa Nr 10, na 1-m piętrze. r1322

Fabryka Kwiatów

J. Szybalskiego,

przeniesiona z pod № 36, pod № 19, Krakowskie - Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, poleca nadal względom Szanownych Pań swój wyrób krajowy, odznaczający się pięknością kolorów i gustem wyrobionym długoletnią praktyką w Paryżu i w kraju. Na obecny sezon fabryka przysposobiła wielki wybór Kwiatów, podług najświeższych zagranicznych Modeli. 2464

Chorzy piersiowi

a nawet zdrowi

znajdą letnie mieszkania, nawet kawalerzy ze stołowaniem za tanie pieniądze, w folwarku Mieni, u dzierżawcy dóbr **Kotarskiego**. Adres przez Nowo-Mińsk w Mieni, o dwie wiorsty od przystanku Cegłów przy drodze Terespolskiej. Jazda tąż drogą o 11-tej z rana z Pragi.—powrót tegoż dnia. **Las jodłowy i sosnowy** o ćwierć wiorsty. Lecznica chorych piersiowych i doktór w miejscu. **Mleko wyborowe,** krowy pasają się na pastwiskach sztucznych. Są mieszkania nadto **z dwóch pokoi, kuchni** i piwnicy, z opałem i furmankami, **za Rs. 50** za sezon, produkta do pożywienia w miejscu **Łazienka** do kąpieli, **Ogród** fruktowy duży, do spaceru. 2712

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 2797

SKLEP

2794

dystrybucyjno-wiktuałowy, do sprzedania.— Mieszkanie nic nie kosztuje —Mazowiecka 5

W mieście Białymstoku, jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz 2846

BROWAR

do wyrobu piwa bawarskiego, z wszelkiemi utensyljami i zabudowaniami, egzystujący od lat wielu, przy którym jest **dom mieszkalny, park obszerny, bufet w parku** i stawek.—Wszystko to objemuje przestrzeni 2,000 sążni kwadr. miary rossyjskiej. Bliższa wiadomość u A. Pajewskiego, właściciela drukarni, Niecała № 12, w Warszawie.

LODY

poleca **CUKIERNIA**

J. SZTENCEL, 1152

ul. Marszałkowska róg Zielonego Placu.

Kretony od 12 kop.

Dyma Pąsowa

na wsypy.

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.

Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

2795

Dwa Pokoje

umeblowane zaraz do najęcia, oraz **Salonik** od frontu, z fortepianem i z usługą.— Tamże **Pokój** z przedpokojem i z kuchnią, umeblowany, od 1-go Maja wolne № 17 Bielańska, mieszkania № 5. 2677

Trzy Sklepy

z mieszkaniami zdatne dla **Felczera, Krawca, Rzeźnika** lub t. p. **proceder.** jakoteż różne inne Lokale składające się z 1, 2 i 3 pokoi z kuchnią, wodociągiem, zlewem i t. p. wygodami, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu Nowolipie **№ 15**, wprost Skweru. 2826

CIECHOCINEK,

W domu D-ra Lewenstama, w blizkości łazienek, są różne Mieszkania z komfortem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia po cenach przystępnych.— Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Elektoralnej № 3, mieszk: 3, od frontu, do godz. 10 rano i od 3 do 6 po południu. 2787

Do sprzedania:

Kredensa matowe, Łóżka orzechowe, wykończone rysunkowo i trwale, oraz przyjmuje zamówienia na Meble po cenach nizkich. Zakład stolarski Wład. Prantl, ulica Widok № 12, oficyna lewa, 1-sze piętro. 2965

DLA DAM.

2870

Poczuwając się do obowiązku podziękowania za dobrą i sumienną robotę polecam Sz. Paniom pracownię sukien, przy ulicy Próżnej № 7, mieszk. 5.—**Ludomiła Mikulska.**

Fabryka Kwiatów

MARJI OLĘDZKIEJ

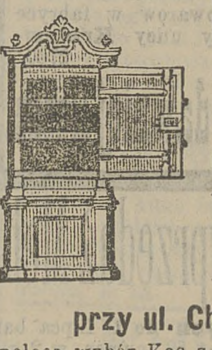
ulica Niecała Nr 1, (3-e piętro.)

dla dogodności Pań kupujących przy Redakcji **Mód Paryzkich** (ulica Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego na dole), urządzoną została sprzedaż kwiatów w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.—Redakcja otwarta od godz. 10 rano, do 4 po południu. 2889

Wyprzedaż Fotografij

1265

wysortowanych, z portretów ludzi znakomitych, obrazów, rzeźb i t. p., w Zakładzie fotograficznym **Chmielna № 25,** 3-a brama od Marszałkowskiej. **Wyprzedaż** trwać będzie do dnia 18 Maja r. b., po cenach niżej kosztu.



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

przy ul. Chłodnej N. 18.

poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się franco 2503

BIURO KAUCJONOWANE

Prof de Préchamps,

Długa № 23, (Eldorado).

Osoba z wyższym ruskim patentem, z doskonałym francuzkim i muzyką, życzy znaleźć zatrudnienie kilka godzin dziennie. 2863

W Dolinie Szwajcarskiej

na sezon letni od 1 Maja do 1 Października są do wynajęcia większe i mniejsze lokale. Wiadomość w bufecie od 11 do 5. 2842

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY I POŚCIELI

JANA JAWORSKIEGO,

dawniej W. MÜLLER i S-ka w Warszawie, Nowy-Świat 67,

zaopatrzony w **Płótna krajowe i zagraniczne, Bieliznę stołową** wszelkiego rodzaju i we wszystkich gatunkach, oraz Bieliznę gotową damską i męzką, Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dziecinne.—Znaczny zapas **Płócien angielskich w resztkach**, po cenach bardzo nizkich.—Wielki wybór **KOŁDER WATOWYCH** od rs. 6 do 30 i wełnianych od rs. 3 do 20.—Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i z powierzonych materjałów.

Zamówienia z prowincji wykonywają się z największą punktualnością.

r—1212

OBICIA PAPIEROWE

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza Skład **SEWERYNA MAZUR i S-ki,**

przy Placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka. 1012

DLA KOBIET — **ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZO-NAUKOWY POD FIRMĄ O. SUCHOWIECKA** przyjmuje uczennice tak przychodnie, jak i z całkowitem utrzymaniem na naukę: kroju sukień, bielizny, strojów damskich, krawatów, kwiatów, malowania na porcelanie, introligatorstwa, buchhalterji i innych. 466—r **BRACKA 14** wejście od CHMIELNEJ.

Poszukiwaną jest **Współtowarzyszka,** na wspólny koszt podróży do Karlsbadu, w pierwszej połowie Czerwca. Warunkiem jest aby osoba nie była w podeszłym wieku. Wiadomość i adres proszę złożyć pod lit. X. X. w Kantorze Kur. War. 2580

PIEKARNIA

od lat kilkudziesięciu istniejąca przy ulicy Długiej № 32, w domu zwanym Potkańskie, do wynajęcia w każdym czasie. 2883

Powozy używane

Karety podwójne, poczwórne i potrójne.
Karety dwie paryzkie do jednego i pary koni.
Kocze w różnym rodzaju.
Faetony miejskie i do wsi.
Amerykany, Breki na 6 osób.
Wolanty, Perelotki na resorach stojących.
Kilka Powozów w cenie od rs. 100, które mogą być użyte do podróży lub na wsi.
Chomonta angielskie z żółtemi bronzami i czarne.
Prysznic pokojowy w szafie,
Wózek ręczny na dwóch kołach do rozwożenia towarow w fabryce powozów przy ulicy **Królewskiej № 19.** 2700

Romamowski dawniej Hesse.



Wyprzedaż Mebli

nowych i używanych do 1 Lipca bardzo tanio. Nowy-Świat 53 numer, w 2-giej bramie na dole, od 10 do 6 wieczór. 2674

!!!Najtańsze Źródło!!!

MAGAZYN BŁAWATNY
ulica Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek. 2859

Sprzedaje świeże i gustowne Towary **po cenach dotychczas niebywałych tanich!**

O czem Szanowna Publiczność z niniejszego cennika przekonać się raczy.

Kaszmiry czysto wełn., 2 łokcie szer., czarne i kol., za łok. k. 70.
Diagonale czysto wełn., 2½ łok. szer., za łok. rs. 1.
Materje na suknie wełniane, za łokieć kop. 22.
Materje czarne jedwabne, za łokieć kop. 95.
Aksamit na bawełnianym spodzie, za łokieć rs. 2.
Aksamit Lyoński, za łok. rs. 3 k. 80.
Atłas czarny i kolorowy, za łokieć k. 65.
Perkale wyborowe, 1½ łokcia szerokie, za łokieć kop. 12.
Drelich adamaszkowy, za łokieć k. 36
Adamaszek wełn., 2½ łok. szer., na kołdry, za łok. kop. 80.
Prześcieradła bez szwu, sztuka k. 80.
Cretony w różnych kolorach, za łokieć kop. 12.
Korty czysto wełniane, 10/4 szerokie, za łokieć kop. 85.
Firanki angielskie, za łokieć kop. 20.
Podszewki czarne i szare, łok. kop. 9; oraz wszelkie inne Towary w ten zakres wchodzące, po **bardzo nizkich cenach!**

Polecając się Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem **J. RUNDBAKEN.**
Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Lokal Fabryczny

z motorem, siły 2 konie, w każdym czasie. do wynajęcia.—Wiadomość: Żelazna № 1134 nowy 41. 2867

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1243—r

K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

APTEKA

na korzystnych warunkach, jest do sprzedania.—Wiadomość w Fabryce Wód Mineralnych, **Nowogrodzka № 17.** 2805

Biuro Nauczycielskie
ZAŁĘSKA,
Niecała Nr 4,

Zdolny Pedagog ze znajomością języka francuzkiego, ze świadectwem 4-letniego obowiązku poszukuje miejsca. 2882

Mający od 4 do 8,000 rs.

kapitału i mogący zajmować się kilka godzin dziennie w Paryżu lub Londynie, przy małej nawet znajomości języka, może odnieść świetne korzyści, w interesie tu wynalezionym i nagrodzonym medalem zasługi, a od dwóch lat brewetowanym i eksploatowanym w całej Europie.—Wiadomość: ulica Kanonja № 22, mieszkania 4; od godz. 12 w południe do 2-ej. 2903

Para Ogierów

maści kasztanowatej, ujeżdżonych i spokojnych, jeden lat 5, 2-gi 6, do sprzedania. Obejrzeć je można na Pradze w stajniach dr. żelazno-konnej, na stacji Warszawa drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej. 2886

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Dobre kupno.

Ktoby sobie życzył **nabyć Majątek tanio** ze wszelkiemi dogodnościami, wymaganemi w majątku ziemskim, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, 2-gie piętro od frontu, od godziny 4—6 po południu; tamże i **Nieruchomość** w Warszawie do nabycia. 2898

Do sprzedania

1) Dobra włók 22, w tem łąk włók 3, pastewnik 1 włóka. Zabudowania dobre. Bez inwentarzy. 12 wiorst od Warszawy przy szosie.
2) 10 włók ziemi ornej, w całości lub części, przy szosie od Warszawy wiorst 16.
3) 14 włók po wyciętym lesie liściastym od 6 lat wykarczowane, służące za pastwisko, w ziemi dobrej, w całości lub częścowo.
Wiadomość w Warszawie ul. Rymarska № 2, u rządcy domu, i w Sękocinie, (stacja pocztowa przy szosie Radomskiej) u administratora dóbr Falenty. 2947

Biuro komisowe z kancją 7,500 rs.
J. Sciborowskiego.
Nowo-Senatorska № 4,

Żądane są: **Majątek Ziemski** przy kolei Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg. w dobrej ziemi od 100,000 do 300,000 rs., **Las iglasty i dębowy,** zdatny na szwelc, poszukiwanym jest **Przedsiębiorca** do budowy na własny koszt dwóch **domów.** Żądane dwa **Folwarki** w pobliżu Warszawy z wykwintnemi domami mieszkalnemi. **Osoba** posiadająca kapitał **30.000 rs.** uzdolniona specjalnie poszukuje **interesu techniczno-przemysłowego.** Potrzebny **Majątek ziemski** na zamianę na **Dom.**

Do sprzedania: **Majątek ziemski** w gub. Kieleckiej, za 146,000 rs., **Księgarnia** w jednem z głównych miast prowincjonalnych, dobrze zaopatrzona, wartości około 7,000 rs., **Sklep** galanteryjny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, **Sklep** z kontraktem trzyletnim przy pierwszorzędnym hotelu, **2 Domy** na Szmulowiźnie na bardzo dostępnych warunkach, **Domy** w Warszawie.

Żądane **Kapitały** na majątki i domy, do sprzedania **Place** na Szmulowiźnie.

Do umieszczenia: **Rządcy dóbr, Prowizorowie farmacji, Gorzelany, Buchhalterzy, Buchhalterki, Kasjer, Ekonomowie, Sklepowe, Pisarze** i inni **Oficjaliści.** 1331

!!!Ważne dla Dam!!!

Pracownia **Okryć i Sukien M. Chojeckiej,** istniejąca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ul. **Królewską № 37,** wprost gmachu p. Grancowa. — Tamże **potrzeba jest 10 Panien.** 2789

Wiolonczella Amatja

do sprzedania.—Wiadomość ulica Rymarska № 3 u szwajcara Izby Skarbowej. 2958

Letnie Mieszkania 2973

do wynajęcia lub nabycia na własność trzy Domki osobne położone w lasku przylegającym do stacji Dr. Ż. W.-Terespolskiej Nowo-Mińsk, zawierające po 2, 3 i 4 pokoje z werendami.—Wiadomość na miejscu u p. Epler.

Operatorka odcisków

za dyplomem St.-Petersburgskim z powrotem przybyła do Warszawy, która wyjmuje odciski zastarzałe z korzeniem, bez narzędzi i bez bólu, za pomocą płynu. — Hotel Saski № 40. Przyjmuje od godz. 10 rano do 6.
2970 **Płonka-de-Pączyńska.**

BULDOG MŁODY

piesek 3-miesięczny, zaginął w d. 4 Maja na Krak.-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, żółty, na piersiach biały, uszy obcięte, ogon długi.—Znalazca raczy odprowadzić do Cukierni w Saskia ogrodzie. za nagrodą rs. 10 a w razie wykrycia nieprawy właściciel będzie sądownie poszukiwany. 2988

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Chaima Cemacha,

zawiadamia interesowanych, że z upoważnienia Sędziego Komisarza w d. **3 (15) Maja r. b.,** t. j. **w Poniedziałek** i dni następnych o godz. 8½ rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Cemacha, przy ulicy Bonifraterskiej № 2176c/4a, **meble i książki hebrajskie,** a następnie w sklepie przy ul. Gęsiej № 1, **płótna, perkale, flanele** i inne towary łokciowe.

Sprzedaż odbywać się będzie codziennie o godz. 8½ rano i o 3 po południu. Warszawa d. 29 Kwietnia (10 Maja) 1882 r.

Adwokat przysięgły **Stanisław Bełza,**
2967 (Nowo-Senatorska № 6).

Kąpiele i Prysznic
w Hotelu Europejskim.

otwarte codziennie od godziny 6 rano do 10 wieczór. 2839

Nagrody rs. 50. 2971

W d. 10 Maja r. b. jadąc omnibusem z Marszałkowskiej. Dziką do Dzielnej, a później idąc ul.: Karmelicką. Orlą, Lesznem, Żelazną na Żytnią **zgubiono rs. 500.** papierkami storublowemi.—Uczciwy znalazca przez wzgląd na poszkodowanego, że pieniądze zgubione nie były jego własnością, raczy oddać do Redakcji Kurjera Porannego, za powyższą nagrodą.

Panny

Wiedeńska FABRYKA STRUSICH PIÓR B-ci Goldman, Żelazna-Brama № 2. obok bramy Saskiego Ogrodu, przyjmuje panny do nauki, jakoteż uzdolnione pracownice. 1342—r

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych
CUKIERA i FISCHHAUTA
Świętojerska № 24

poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonakh i gatunkach. Zpowodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19,** fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

Maszyna parowa

o sile 10 koni z całem urządzeniem do wyrobu cegieł, jest do sprzedania, razem lub częściowo. — Wiadomość Hotel Wiedeński № 53, od godz. 2 do 7 po południu. 2944

Wspólnik 2942

z kapitałem od 10 do 20,000 rs., poszukiwany do Fabrycznego Zakładu. — Wiadomość **Hotel Wiedeński № 53, od g 2 do 7 po poł.**

Elektoralna Nr 28.
LOKALE

z 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami na parterze, 1-m, 2-m i 3-m piętrze, oraz pokoje pojedyńcze na dole, do wynajęcia od 1-go Lipca.—Ceny przystępne. 2959

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy
Szarota Alpejska.
(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

O Lokalach.

Pragnąc upraktycznić o ile możności pośrednictwo swoje przy najmie lokali, **Biuro Komisowe Kaucjonowane J. Fedeckiego,** ustanawia z d. 5 Maja b. r., następującą w tym względzie normę: 1) przyjmuje opisy **lokali, sklepów i letnich mieszkań,** od pp. Właścicieli takowych, za opłatą 30 kop. od mieszkania lub sklepu bez żadnego procentu po wynajęciu; 2) poszukującym lokali udziela adresa takowych, za opłatą 5 kop. od adresu, bez innego już także wynagrodzenia i 3) przyjmuje, jak dawniej, specjalnie zlecenia poszukiwań i wynajmu, za opłatą stosowną do umowy i żądań. Biuro uprasza pp. Właścicieli domów o zawiadamianie tegoż Biura bezzwłocznie po wynajęciu lokali, dla ułatwiania czego wydawane będą bezpłatnie koperty adresowe Biura, z naklejoną marką pocztową - miejską.—**Na czas Wystawy** Biuro przyjmuje zamówienia na umeblowane mieszkania dla przyjezdnych.—Osoby mające takie mieszkania do wynajęcia czasowo, jako też utrzymujący umeblowano pokoje (Chambres-Garnies) zechcą podawać dokładne opisy takowych.

Prócz powyższych działań Biuro podejmuje się **przewózki wszelkich ruchomości,** (tak zwanych przeprowadzek), pod dozorem własnego agenta, za możliwie umiarkowaną opłatą.

Zlecenia wzwyż oznaczone przyjmują się w Kantorze Głównym **Miodowa № 3,** i w Filji **Nowy-Świat № 23.** 1299

MAGAZYN MÓD
i pracownia sukien damskich
NATALJI W.

poleca tak jak lat poprzednich, wielki wybór **Kapeluszy damskich i dziecinnych,** po cenach nader przystępnych, oraz przyjmuje do roboty **Suknie** i wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, podług żurnali paryzkich, wykończanych w jak najkrótszym czasie. — Ulica Długa № 23, (tam gdzie Eldorado), II piętro w bramie. 2955

Poszukuje się w mieście Warszawie lub w okolicy, w pobliżu miasta lub przy linji drogi żelaznej

Lokalu fabrycznego,

widnego, odpowiedniego do ustawienia warsztatów tkackich, obejmującego przestrzeni budowlanej od 1.500 do 2,000 łok. □ i posiadającego na miejscu motor parowy o sile przynajmniej 10 koni. Pożądanem jest aby lokal ten posiadał albo urządzenie gazowe, albo miał w pobliżu rurę umożliwiającą zaprowadzenie gazu w zakładzie. — Oferty pod lit. **H. 1,000,** adresować należy do **Biura Ogłoszeń, Senatorska № 22.** r1318

KONSYSTORZ
Ewangielicko - Reformowany
w Królestwie Polskiem,

Stosownie do przepisów w Zarządzie Spraw Kościoła Ewangielicko - Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangielicko - Reformowany ma się zebrać w Warszawie w d. 7 (19) Czerwca 1882 r.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangielików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym o godzinie 9-ej zrana do Kościoła Ewangielicko-Reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1882 r.

Prezes **Foland.**

1180—r Sekretarz **W. Sachs.**

Zakłady przemysłowe
W CHEŁMIE
J. LESKI i S-ka

produkują
WAPNO Z KREDY

Kredę szlamowaną, mieloną i w kawałkach.
Kredki białe do kart, kolorowe do cechowania drzewa.
Kantor główny w Warszawie ul. Bonifraterska № 3. 2978

Zarząd
Pałaców Cesarskich 2999

oznajmia, że straż miejscowa Willi Pałacowej Sielce otrzymała polecenie niedozwalania
1) Rozsiadania się i rozkładania jedzeń i i napoi na placash i trawnikach parku.
2) Wjeżdżania konno na ścieszki i ulice do spaceru przeznaczone.
3) Prowadzenia psów ze sobą.
4) Deptania i gonienia się po trawnikach.
5) Zrywania kwiatów i łamania gałęzi.
Nie stosujący się do niniejszego postanowienia, winę sobie przypiszą, jeżeli do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostaną.

Do sprzedania
Dobra Ziemskie Soborzyce

mające rozległości włók 62, z których pod lasem włók 20; w dobrej glebie, budynki murowane, inwentarz kompletny, znajduje się kopalnia kamienia łubkowego i torfu,— mogą być zamienione na dom w Warszawie. Cena przystępna.— Wiadomość Nowy-Świat № 24, mieszk. 24. 3003



KIPER
poleca się do ściągania win w prywatnych domach, za umiarkowane wynagrodzenie.—Ul. Leszno № 52, mieszkania 6. 2992

Do sprzedania
Dobra Ziemskie OKOŁOWICE

mające rozległości mórg 1,400 miary nowop. nad Pilicą położone, kultura ziemi wysoko podniesiona. łąki irrygowane, inwentarze kompletne, budynki murowane. Cena przystępna. Wiadom. Nowy-Świat 24, mieszk. 24. 3004

PIEKARNIA
w jednem z większych miast do odstąpienia. Wiadomość Kanonja № 6, na dole. 2996

Pracownia sukien damskich
„AURELI”

Nowy-Świat № 12, miesz. 6, od frontu, uskutecznia wszystkie roboty. w zakres tualety damskiej wchodzące, śpiesznie, z gustem i elegancją, podług najświeższych modeli paryzkich. Ceny umiarkowane.—Tamże przyjmują się Panny podręczne i do nauki. 2998

W tej chwili nadszedł wprost z Hollandji

Pierwszy transport importowanych
BUCHAI ORYGINALNYCH

składający się z następujących najcelniejszych ras nizinnych:

a) **Holenderska** ktora pozostanie dla naszych stosunków rasą najodpowiedniejszą, ponieważ: 1) wydaje wielką obfitość mleka, 2) łatwo i w krótkim czasie tuczy się, dając wyborowy towar na cele rzeźnicze, 3) jest rosłą w pięknych i szlachetnych formach. Otóż co o niej czytamy w **„Księdze Stad“**: „Akademja w Eldenie na mocy ścisłych doświadczeń i rachunków złożyła dowody, że co do produkcji mleka **żadna inna rasa bydła** z Holenderską o pierwszeństwo współubiegać się nie może. Przy zupełnie równem utrzymaniu dały krowy szlezwickie po 6 litrów dziennie. krowy brejtenburskie po 8 litrów krowy ceyrskire po 5 litrów, gdy krowy **Holenderskie** dały po **10 litrów dziennie.**
b) **Ostfryzka.**
c) **Wielka Rasa Amsterdamska.**

każdego reflektującego do obejrzenia zaprasza

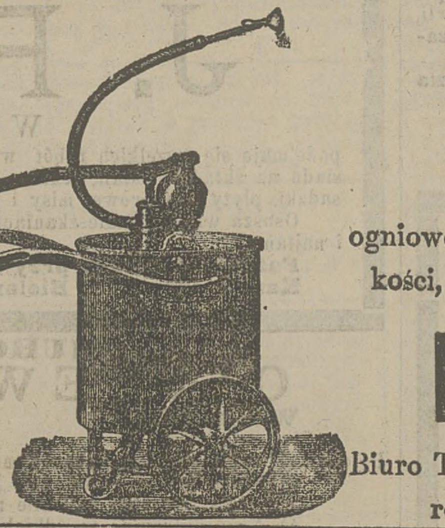
DOM ROLNICZO-HANDLOWY
M. CHMIELEWSKIEGO i S-ki
№ 38 Krakowskie-Przedmieście, wprost cukierni Loursa. 1348r

Pierwsza niemiecka fachowa szkoła dla krawców mężkich
ROBERTA HIRSCH. Berlin C. Schlossfreiheib 4,

(dawniej Ritterstrasse 57),—**założona w r. 1859.**

Z dniem 1 Czerwca r. b., rozpoczyna się nowy kurs **kroju** według uznanego za dobry systemu **Fritz Hirscha konstrukcja trójkątowa,** na który obecnie przyjmują się zapisy.—Bliższe wiadomości udzielają się każdej chwili franco. **Miejsca krojczych** wskazują się jaknajrzetelniej. 1344—r

---



SIKAWKI
ogniowe i ogrodowe, rozmaitych wielkości, po cenach najtańszych, poleca
H. KRAFT.
Biuro Techniczne egzystujące od 1866 roku, Miodowa Nr 490/91. r1345

SZPARACI
z majątku Włochy dostarczane codziennie świeże do handlu 3007
Sowińskiego i Szulca,
przy rogu ulic Długiej i Przejazd, obecnie sprzedają się od 40 kop. do 75 za kopę.

Do wynajęcia w każdym czasie 3008
Kilka letnich Mieszkań
w dobrach Włochy, przy przystanku kolei Warsz.-Wied., z których każde składa się z 3 pokoi i werendy. Bliższą wiadom. powziąć można w handlu **Sowińskiego i Szulca,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd № 565/6.

Damskie siodło
i ruska uprząż jednokonna, do sprzedania.—Nowogrodzka № 20A, u stróża. 1352

Do sprzedania
Cytra smyczkowa
Kiendla, za cenę przystępną w Składzie Nut i Instrumentów muzycznych Kruzińskiego i Lewi, Marszałkowska № 50. 3017

Kozie mleko
prosto od kóz, utrzymywanych na suchej i kwiecistej paszy, do sprzedania na kwarty i pół kwarty, dwa razy dziennie to jest rano i w wieczor, przy ulicy Rybaki pod № 6, u rządcy domu. 3018

Zupełna Wyprzedaż 3006
po cenach niżej kosztu materjałów piśmiennych, tabacznych, galanteryjnych i t. d. oraz są do sprzedania Szafy i Gablotka.—Ul. Chmielna № 33, gdzie Kantor loterji W. Rylle.

Zakład Fryzjerski 2019
wyłącznie dla Dam, poleca wyroby gotowe, oraz czesze w zakładzie po kop. 30, na mieście kop. 50.—Nowy-Świat 55. Agnieszk a P

Rejestry gospodarskie
i wszelkie do nich przynależności, sprzedają się najtaniej w Drukarni **Józefa Tomaszewskiego,** Tłomackie № 6. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. 3014

Nowa fabryka krawatów
poszukuje zdolnej w tym fachu Panny za wynagrodzeniem miesięcznem lub od sztuki. Adres proszę złożyć pod lit. A. M. w Kant. Kur.. 3015

Eleganckie Mieszkanie
(meccanin)
składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni z wszelkiemi wygodami, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b., za cenę rs. 800, z trzyletnim kontraktem. Wiadomość Chmielna 28a, między Nowym-Światem a Marszałkowską. 1354—r

---

Biuro Komisowe Kancjonowane
J. Ściborowskiego,
Nowo-Senatorska Nr 4,
poszukuje Nauczycielki Polki z francuzkim, muzyką i patentem, **ma do umieszczenia** na wieś, Nauczycielki do początków, Guwernerów, Korepetytorów, na czas wakacyjny, Nauczycieli dających języków na godziny.—Osoba wykształcona życzy sobie przyjąć Panienki na wychowanie z edukacją od 7 do 12 lat mające. 1347r

---

Do sprzedania FOLWARK,
w bliskości m. Kalisza, 129 mórg, z domem, o 9 pokojach, śpichrzem, stajnią, oborą murowanemi etc., ogród 1,000 drzewek owococowych, szparagarnia, inspekta, stawy etc. Inwentarz żywy i martwy, meble, powozy et., oraz w Kaliszu Domy 2 piętrowe, pałacyk jedno-piętrowy i kilka Placów pod zabudowania.—Wiadomość: ulica Bracka, domu № 7, mieszkania 5, lub w Kaliszu u pana **Młynarskiego.** 2975

CIECHOCINEK.
Przy aptece jest do wynajęcia 20 pokoi, elegancko umeblowanych z różnemi rozkładami.—**GĘBCZYŃSKI.** 3000

SKLEPOWA 2997
z kaucją potrzebna jest.—Wiadomość ul Bednarska № 15, na dole, w farbiarni, lub ul. Żytnia № 20, za wałem, u właścicielki domu.

OSTRZEŻENIE.
Zawiadamiam osoby interesowane, iżby Rainholdowi Bemirschke na mój rachunek nic nie wydawały, gdyż takowy 10 Maja 1882r. wydalony zestał.—**Jozef Pobudkowski.** 3002

Do sprzedania zupełnie nowe
Narzędzia chirurgiczne
z pierwszorzędnych fabryk PP. Collin, Mariand, Leiter, oraz Biurko i Bibljoteka oszklona. Wiad. w Kantorze Hotelu Niemieckiego miedzy 4 a 6 po południu. 2994

Place obszerne 2985
pod budowę fabryki, lub dla procederu potrzebującego znaczniejszej przestrzeni, są do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach. Adresy interesowanych z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa uprasza się nadesłać do Kantoru Kurjera Warsz., pod lit. B. K. № 23.

Ważne na czasie!
Dla podniesienia interesu handlowo-fabrycznego, od kilku lat egzystującego, w ulepszeniu **spółki udziałowej,** poszukiwani są współuczestnicy z kapitałami od 5,000 rs. Reflektanci raczą się zgłaszać: Wspólna 36a, mieszk. № 15. 2995

PROŚBY
do wszystkich władz redaguje Biuro Radey Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko, kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Bednarska 20. 3016



Mam honor donieść Szan. Publiczności że
parowy statek „ZEFIR”
jak dotąd, tak i nadal bez przerwy kursować będzie, utrzymując stałą komunikację, pomiędzy Nowo-Aleksandrją, (Puławami), a Sandomierzem.—Odpływając z Nowej-Aleksandrji w Niedziele, Wtorki i Czwartki o g. 5 zrana. ze Sandomierza zaś z powrotem w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 7 zrana.
3013 **Z. Doliwo-Dobrowolska.**

Letnie mieszkanie
Dom przy stacji Kamińsk Dr. Żel. W.-W., składający się z kilku pokoi, które mogą być wynajęte razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość u p. Makowieckiego, pomocnika zawiadowcy tejże stacji. 3012

Letnie pomieszczenie
dla Dzieci.
1 lub 2 dzieci, nie młodsze od 3 lat, mogą znaleść podczas letnich miesięcy. **na wsi,** w pięknej lesistej okolicy, w odległości jednej stacji od Warszawy, przy zacnej niemieckiej rodzinie **pomieszczenie** oraz zarówno z własnemi dziećmi, prawdziwie rodzicielską opiekę i wszelkie możliwe dogodności. Warunki bardzo przystępne.—Bliższa wiadomość: ul. Wspólna № 28, miesz. 7, codziennie od godz. 5 do 8. 3011

KIPER
młody, roztropny, b. wojskowy, był na służbie przeszło 6 lat w Charkowie, w browarze Towarzystwa akcyjnego „Nowa Bawarja“ posiadający języki rosyjski i niemiecki, a także rachunkowość, poszukuje odpowiedniego obowiązku, zgadza się i na wyjazd.—Uprasza o zgłaszanie się piśmienne na Dziką № 52, mieszk. 9, do Monusowa. 3005

Przedsiębiorca
potrzebny jest do budowy znacznego domu. Uprasza się o pozostawienie adresów w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit F. A. 3009

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nrem 3 przy ulicy Mazowieckiej, na 2-m piętrze, ostatecznie do dnia 15-go Maja. 1148 r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 632 przy ulicy Trębackiej, należących dawniej do P. Ordęgi, oraz na wywózkę materjałów pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od summy szacunkowej rs. 760.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 152 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 632, przy ulicy Trębackiej, należące dawniej do P. Ordęgi, oraz wywieść materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za summę rs. N. N kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 152 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania),
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1341—r

WODY MINERALNE NATURALNE

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat obok Ordynackiej,

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporta wszelkich wód mineralnych u nas w użyciu będących.

Razem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła, oraz szlamy i ługi mineralne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami, osobom biorącym wody apteka udziela bezpłatnie. 1211—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiego aresztu policyjnego:

1) węgli kamiennych korcy 1,409, od kop. 90 za korzec;
2) drzewa sosnowego sążni kub. 26, od rs. 14 kop. 50 za sążeń kubiczny;
3) takiegoż drzewa drobno rąbanego sążni kub. 12, od rs. 15 kop. 50 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 184, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Warszawskiego aresztu policyjnego (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 184, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1340—r

Fabryka Asfaltu i Tektury asfaltowej ogniotrwałej,

oraz

Fabryka Posadzek i Odlewów z cementu i betonu comprimée

J. PAUL

W WARSZAWIE,

podejmuje się wszelkich robót w zakres tego przedsiębiorstwa wchodzących i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, mastix angielski, posadzki, płyty trotuarowe, misy i t. p.

Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za najpewniejszy i najtańszy.

Fabryka i Składy przy ulicy Okopowej № 16.
Kantor przy ulicy Bielańskiej № 6. r—1351

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

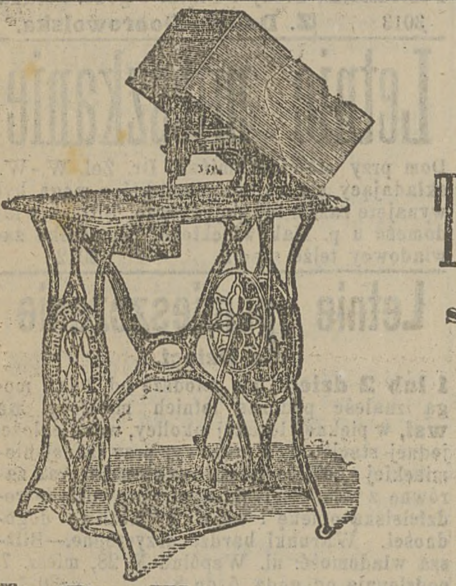
WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Poleca: 1) Centryfugi ulepszonej konstrukcji C. Rudolpha & Comp. w Neustadt Magdeburgu.
2) Filter-prassy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wysładzające, fabryki Wegelin i Hubner w Halle nad Saalą.
4) Noże dyfuzyjne wszelkich systemów, Fabryki B-ci Perner w Elbe Teinitz.
4) Płótno filterprassowe przetykane drutem paten Cizeka.
5) Wszelkie artykuły pomocnicze przy eksploatacji fabryk cukru. r—1217

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci — **OBICIA PAPIEROWE** — od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria“, zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranuością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria“ nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

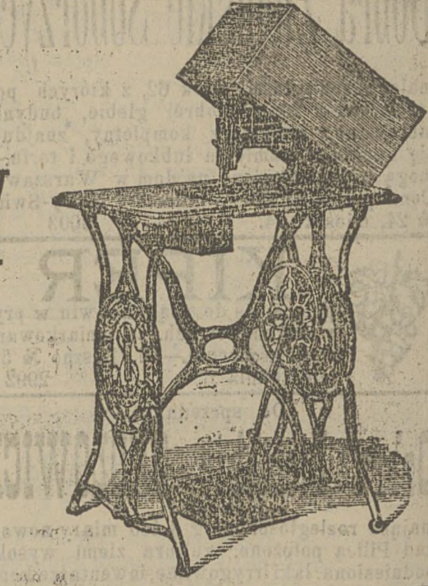
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrownane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 1129r

Nauka i wychowanie.

Szwajcarka młoda, mówiąca dobrze po francuzku, stara się o umieszczenie do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole. mieszk. № 28. 5710

Bona rodowita francuzka potrzebna na wieś do 8-letniego chłopczyka. Ulica Solna № 18, mieszk. 4, zastać można od g. 3—5. 5723

Bona niemka w średnim wieku, z wyższem ukształceniem potrzebna jest. Wiadomość u właśc. domu: Nowy-Świat № 49. 5623

Francuzka i Niemka potrzebne są na demi-place. Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, w pawilonie, u p. Dąbrowskiej. 5718

Któreuby z panów Realistow, za przepędzenie wakacji na wsi, przygotował ucznia do 4-tej klasy, raczy się zgłosić do państwa Brzozowskich. Daniłowiczowska № 8. 5091

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego pragnie wyjechać na wieś na kilka miesięcy. Adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawsk. pod lit. Z. Z. 5143

Osoba wykształcona, mówiąca po francuzku i po niemiecku, chce się umieścić przy osobie słabej, wyjeżdżającej do wód, lub przy panienkach jadących na wieś. Uprasza o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem pani X. 5663

Bona, rodowita Szwajcarka lub Alzatka, potrzebna jest, posiadająca język francuzki i niemiecki, do dwóch dziewczynek na wieś, blizko Warszawy. Zgłaszać się proszę interesantek na ulicę Świętokrzyzką № 23, do Właścicielki domu, od godz. 11 do 12.

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół. Zgoda № 1, naprzeciw Przeskoku, na dole, mieszk. 2. 5487

W Zakładzie Nauki Rękodzieł dla kobiet Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, bielizny. krawatów i strojów.

Francuz rodowity mający parę godzin dziennie wolnych, życzy udzielać lekcji języka francuzkiego. Zielna № 4, u Piekarza. 5547

Student Uniwersytetu życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny. Berga № 3, m. 9 522

Bona Niemka potrzebną jest do Skierniewic, zaraz, do dwojga dzieci. Wiadomość Nowy-Świat № 12, u rejenta Sobolewskiego.

Bóna Niemka do trojga dzieci potrzebną jest zaraz. Wiadomośc: Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 45. 5858

Paryżanka do konwersacji. Osoby potrzebujące takowej, zechcą nadesłać swój adres do kantoru niniejszego pisma pod lit. Z. S.

Niemka rodowita, wykształcona, znająca muzykę średnią, obecnie na pensji, poszukuje lekcyj języka niemieckiego, po kop. 30, i demi-place. Adresy proszę składać w kiosku: róg Chmielnej i Szpitalnej. 5844

Posady i prace.

Emeryt pod № 37 przy ulicy Śliskiej, pełniący obowiązki rządcy domu, przy zbywającym czasie chce jeszcze podjąć się podobnego zajęcia w poblizkich miejscowościach; dla tego uprasza właścicieli domów o wezwanie 5837

Ucznia potrzeba do fabryki cukrów Filipowicza. Ul. Hr. Berga № 410. 5856

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie. Marjensztadt № 17. m. 17. 5862

Osoba bardzo dobrze szyjąca na maszynie potrzebną jest. Nowy-Świat № 19, m. 14.

Osoby dwie biedne a uczciwe, od 20 do 30 lat, potrzebne są, do sprzedawania wody sodowej. Wiadomość: Nowo-Miła № 29, u Właściciela domu.—Tamże do odstąpienia 2 Altany, z prawem 3-letniem, w bardzo pryncypalnem miejscu. 5863

Rządca gospodarczy, obeznany z teorją i praktyką, zarządzał za granicą i tu w kraju, posiada chlubne świadecwta i odwołać się może na rekomendacje, poszukuje posady, tu w kraju albo Cesarstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Twardej 6, u pp. Krajnik.

Człowiek w sile wieku, ze średniem wykształceniem, poręczenia, opinja, chlubne świadectwa, a w razie potrzeby niewielka kaucja, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub pracy, za skromne wynagrodzenie. Adres: Miodowa 16, stróż wskaże. 595

Panny potrzebne są, uzdatnione do staników. Ulica Sienna № 15, mieszkania № 8, na parterze. 5869

Panny do maszyny, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz, do pracowni bielizny. Nowy-Świat № 18, mieszk. 14. 602

Panna, zupełnie uzdolniona do kroju i upinania sukień, również Maszynistka i Panny podręczne, potrzebne są zaraz, do pracowni J. Chłusawiczowej. Aleja Jerozolimska № 23 lit. A. 601

Panny potrzebne są do sukien, zdatne, podręczne i do nauki. Ulica Świętokrzyzka № 11, do Brzeskiej. 815

Bufetowa potrzebną jest na wyjazd do Rosji, znajomość języka ruskiego jest wymaganą. Zgłosić się proszę do Słowiańskiego hotelu, w sobotę, niedzielę i poniedziałek, od godz. 6—8 w wieczór. 5842

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukien damskich K. Buchner. Twarda 10.

Panny zdolne do spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Krakowskie-Przedmieście N 19. 5848

Panny zdatne i podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich Gundelach. Nowy-Świat № 35 i 46. 5820

Osoba przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie. Adresa proszę składać w kiosku na rogu Chmielnej i Brackiej.

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, umiejące szyć na maszynie Singera. Ulica Furmańska № 10, mieszkania 8. 5772

Mężczyzna, skończony agronom, poszukuje miejsca za rządcę domu, albo kasjera, z kaucją, w Warszawie albo na prowincji. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. J. 5619

Panny zdatne do sukien, zgłosić się mogą do magazynu konfekcji Juljana Penkali, Senatorska № 4, 1-sze piętro. 5747

Panna do pończoch, potrzebną jest. Wiadomość w pracowni, Krak.-Przedm. № 16.

Panna potrzebna jest, do szycia bielizny na maszynie Wheellera. Leszno № 60 nowy, w podwórzu, druga sień, m. 5. 5785

Panny uzdatnione do kostjumów damskich potrzebne. Rymarska № 12, w of. part. 5751

Panna starsza, kompletnie uzdolniona w kroju sukień damskich, z długoletnią praktyką, potrzebna jest do magazynu w Warszawie. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma: pod lit. P. M. № 32.

Maszynistki zdolne do bielizny, na maszynie Singera, za doskonałem wynagrodzeniem, całodziennem życiem, oraz Panny do szycia w ręku potrzebne są. Leszno № 19, mieszkania 6. 5,800

Panna podręczna potrzebna jest do bielizny. Wiadomość: ulica Senatorska № 27, na 1-m piętrze. 5755

Człowiek młody (Stadtreisender) potrzebny jest, do sprzedaży na mieście, za prowizją. Wiadomość: ulica Graniczna 13, stróż wskaże. 5771

Panny potrzebne są do sukien. Siwińska. Ul. Niecała № 11, 1-sze piętro. 5592

Rządca potrzebny jest, do jednego z większych domów w Warszawie. Reflektanci zechcą złożyć oferty z kopją świadectw: pod J. P. G. w Kantorze tegoż pisma. 5735

Panny uzdolnione i podręczne, do krawieczczyzny damskiej potrzebne są zaraz. Ulica Zielna 18, 2-e piętro, mieszkania 8, do P. Kirszensztein. 5729

Panny zdatne do krawieczczyzny damskiej, potrzebne zaraz. Grzybowska № 8, m. 7.

Chłopiec z prowincji, porządnych rodziców, szuka miejsca w handlu kupieckim, ktory skończył 2 klasy realnego gimnazium. Proszę o adres pod lit. D. A. w kiosku na Senatorskiej, wpzost Miodowej. 577

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie zdolne do staników, okryć i spódnic, podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska № 71, do Gartkiewicz. 5567

Chłopcy potrzebni są do szewca do nauki, na dogodnych warunkach. Ulica Dzielna № 7. mieszk. № 27. 5535

Uczniowie potrzebni są do cukierni przy ulicy Miodowej № 10, wprost sądu Okręgowego. 5721

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny. Chmielna № 52. mieszk. 34. 5689

Panna potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem Ulica Erywańska № 1 nowy, gdzie szwajcar wskaże. 5734

Urzędnik gospodarczy potrzebny zaraz, kawaler, energiczny, z dobremi świadectwami, do majątku w gubernię Kaliską. Wiadomośc u Własciciela domu. Pańska № 32, w godzinach rannych. 5708

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż Mebli dębowych. rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta. 5674

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 5666

Meble zupełnie nowe, na urząd robione, do 3-ch pokoi, z powodu wyjazdu do sprzedania. Hoża № 18A, mieszk. 5. 5455

Do sprzedania Garnitur Mebli do salonu, Biurko, Lustro, Tremo. Szafa rozbierana, Szafka do bielizny, Biblioteczka, Kredens dębowy, Stół jadalny. Wiadomość plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszk. 5. 5562

Fortepian w bardzo dobrym stanie. jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wspólna 4, lewa oficyna, drugie piętro. m. 12. 5652

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, haity, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Kupuje! Złoto, Srebro i Kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. 547

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny męzkiej .J Billing. 454

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafki do bielizny; trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki do kart i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5214

Mebli zupełna wyprzedaż, u Stolarza. Ulica Bednarska № 13, wszelkie obstalunki przyjmuje. 5239

Bibljoteka, Biura dembowe ozdobne bardzo tanio, Umywalnia i inne przedmiota. Orla № 12, u stolarza. Obstalunki wszelkie przyjmuje. 5519

Fortepian krótki, czarny, w bardzo dobrym stanie, 6½ oktawy, za rs. 130. Ul. Ogrodowa № 25, mieszkania 26. 5542

2 Ławki ogrodowe i Maszyna elektryczna do sprzedania niżej kosztu. Mokotowska № 6, mieszkania № 3. 5709

Pianino Steingraebera, prawie nowe, za przystępną cenę, u Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 5697

Meble dębowe, rzeźbione, z jadalnego pokoju, w dobrym stanie: Kredens, stół z blatami, 12 krzeseł wyplatanych i stolik pod samowar, do sprzedania za rs. 240. Zielna № 7a, mieszkania 8. 5688

Meble do sprzedania b. tanio, gotowe garnitury i wiele innych mebli, oraz stoły, stoliki do kart, biurka od rs. 9, u Tapicera, ulica Orla № 12. 5635

Fortepian do wynajęcia, w dobrym stanie, za rs. 4 miesięcznie. Widzieć można od g. 10—3. Elektoralna № 39, 1-sze piętro. 5616

Meble b. tanio do sprzedania, garnitur mebli i para łóżek z materacami, wcale nieużywane. Ul. Dzielna № 3, m. 11. 5634

Do sprzedania dwie Karety dwu-osobowe i trzy-osobowa, faeton i szaraban, elegancko wykończone. Nowe Nowolipki № 38b.

Fortepian o 6 oktawach, jest do sprzedania za rs. 40. Ulica Wronia № 17, m. 2.

Aparat Waldenburga zgęszczający powietrze do sprzedania. Ul Nowy-Świat № 14, mieszkania 7. 567

Biurko Antyk, z bronzami, jest do sprzedania. Hoża № 14. mieszkania 14A, od godziny 10 do 3 po południu. 5292

Do sprzedania: Zegar wraz z bardzo ładną konsolką, dwa rzeźbione słupki antique. Fortepian, obejrzeć można od 11 do 1. Rymarska 4, mieszkania 7. 4968

Mebli jeden garnitur do sprzedania za rs. 60 Sienna № 15, mieszkania 19. 5459

Ogier gniady do sprzedania, lat 4½ mający, rosły, spokojny, ładnie zbudowany, może być użyty do zaprzęgu lub pod wierzch. Wiadomość w godzinach rannych, u Właściciela domu № 32, ulica Pańska. 5707

Fortepian zdrodowski, mahoniowy, do sprzedania za rs. 55. Stare-Miasto № 8, m. 6.

Meble mało uzywane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo. lustra, biuro. szeslong, kredens. stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15. w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 5825

Posadzki 300 tafli, czwórki dębowej suchej ktoby miał do zbycia, to proszę złożyć adres i cenę w kantorze tegoż pisma pod liter. K. K. 5829

Kupuje!!! Złoto, Srebro, Kamienie drogie i Kwity Lombardowe, oraz rozmaite rzeczy. Ptasia № 4, mieszk. № 30, obok Zimnej.

Mebli garnitur orzechowych, do sprzedania, nowego fasonu, dobrą materją kryte, mało używane, przystępna cena. Wiadomość: Świętokrzyzka 26, w nowym magazynie ubiorów męzkich. 599

Maszyna jest do sprzedania Wheellera i Wilsona, dobrze szyjąca, za przystępną cenę. Ulica Miodowa № 12, mieszk. 10. 5864

Do sprzedania: garnitur mebli, salonowych, oraz dywany, lustro, oleodruki szafa, sofa, stoliki, łóżka, lampy, biurko i różne sprzęty pokojowe i kuchenne, to wszystko mało używane. Ulica Włodzimierska № 26, w podworzu na lewo, 1-e piętro, mieszkania № 10, stróż wskaze. 5851

Maszyna Singera jest na sprzedaż, prawdziwa amerykańska z certyfikatem, gdzie potrzeba panien do szycia ubiorów damskich. Ulica Śliska № 37. 5836

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu: z 5-u pokoi Meble, Kasa ogniotrwała, Lampy gazowe, Kandelabry, Dywany, Firanki i różne sprzęty domowe. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 5711

Wolant ładnego fasonu, nadzwyczaj lekki, na jednego i parę koni, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

Meble do salonu, mahoniowe, kryte brokatelą, z powodu zmiany lokalu są do sprzedania. Marszałkowska № 37, m. 7. 5841

Pianino bardzo mało używane, z renomowanej zagranicznej fabryki, z angielską mechaniką, z silnym tonem, za rs. 280. z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Widzieć można codziennie przy ulicy Franciszkańskiej № 10, w mieszkaniu Goldsobla. 5813

Fortepiany nowe i używane, cztero i sześcio-szprejcowe, belgijskie, są do sprzedania, w zamian i do wynajęcia, przyjmuje reparacje, strojenia Fabryka Fortepianów, Andrzej Karwowski i Syn. Nowolipie 16.

Posadzki dębowej 500 sztuk, z materjału suchego. Ul. Leszczyńska № 7. 5388

Pianina nowe i żywane, zagraniczne, Fortepian używany Kralla: tamże pozostawiono do sprzedania (Concert-Flügel) Fortepian Erbara w Wiedniu. Ceny nizkie stałe. Wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 5513

Meble wyprzedają się z 4 pokoi. Wspólna № 1, mieszkania 5. 5303

Fortepian czarny. krótki, świeży, Rs. 120. Elektoralna № 15, mieszk. 12. 5596

Do sprzedania: cztery oleandry, szafa śpiżarniana, komoda, dywany, chodniki, zegar ścienny, „Tygodnik Powszechny i „Illustrowany“, landszafty i pierze darte. Nowogrodzka № 4, mieszkania 5, 5474

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury Mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensa dębowe, szafki do bielizny, komody, biblioteki, stoły, stoliki do kart. Ulica Hoża № 15, u stolarza.

Praski i cęgi do niezapominajek, jakoteż używane sprzęty: etażerka, biurka, stół kuchenny i piecyk żelazny, do sprzedania. Królewska № 41, mieszk. 13. 5853

Tanio do sprzedania! Obrazy olejne, Akwarelle, Bronzy, Porcelana, Zegary Antik i t. p. Ulica Leszno № 716, m. 13. 4378

Mebli 2 garnitury, Szeslongi, za cenę przystępną. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie. Leszno № 15, u Tapicera.

Bilard jest do sprzedania, dawniejszego fasonu, w bardzo dobrym stanie, za rs. 60. Wiad.: Marszałkowska № 47, w Cukierni.

Okrycie letnie, nowe, modne, koronkami ubierane do sprzedania za rubli 18. Marszałkowska, róg Jerozolimskiej w Kiosku.

Do sprzedania! Kredens dębowy pięknie rzeźbiony i 12 Krzeseł dębowych do jadalnego pokoju: w zakładzie rzeźbiarskim Zygmunta Klozenberga, Niecała № 8. 5750

Fortepian prawie nowy, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Widzieć można od godz. 3—6. Senatorska № 20, 1-sze piętro w oficynie № mieszk. 22 5766

Fortepian fabr. Hofera, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania. Elektoralna № 6, fabryka fortepianów. 5745

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, przy ul. Dzielnej № 31, w każdym czasie. 5720

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Potrzebną jest na pierwszy numer hypoteki domu murowanego wartości rs. 30,000 Suma rubli 950. Wiadomość: Nowolipie № 7, u właścicielki 5583

Rs. 20,000 poszukuje się na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, w gubernji Warszaws. Bliższą informację udzieli Adwokat przysięgły Dzwonkowski, Świętojerska № 10. 5787

Urządzenie Sklepowe, z towarem dystrybucyjno-galanteryjnym do obliczenia, jest do sprzedania w każdym czasie. — Tamże Meble do sprzedania. Wiadomość: ulica Elektoralna № 13, mieszk. № 7. 594

Z powodu otrzymania posady rządowej i natychmiastowego wyjazdu, jest do sprzedania Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy, dobrze procentujący. Żelazna № 17. 5765

Potrzebną jest Wspólniczka z kapitałem rs. 8,00, do interesu dobrze procentującego. Wiad.: ul. Furmańska № 7, w ogrodzie.

Sklepik do sprzedania zaraz, dobry punkt na Dystrybucję. Wiad: Ogrodowa № 41.

Suma rs. 8,000 do 10,000 potrzebna zaraz, na pierwszy nnmer hypoteki dóbr ziemskich, po Towarzystwie. Wiadomość u Rejenta Aleksandrowicza, ulica Miodowa. 5725

Sklep z dwoma oknami wystawowemi, jak również znajdujące się za tymże sklepem obszerne mieszkanie, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Handlu Wyrobów Gumowych F. Wierzbickiego et Comp., w Hotelu Angielskim. 580

Interes znaczny, fabryczny i przemysłowy, od dawna egzystujący, prowadzony wielką siłą wodną, do wydzierżawienia. Wiadom. w kancelarji rejenta Jałowieckiego w sądzie Okręgowym, bez pośrednictwa. 5717

Zakład ślusarski z naczyniem i mieszkaniem jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę. Ulica Twarda № 17, obejrzeć można każdodziennie o godz. 12. 5701

Magle do sprzedania, Sienna № 27. Magle do sprzedania, Nowy-Świat № 55. 5685

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 5668

Majątek ziemski do sprzedania, 5 mil od Warszawy odległy, w bliskości szosy, niedaleko kolei żelaznej, w glebie dobrej, z lasem, łąką, zupełnemi zasiewami, bez służebności, dom mieszkalny, duży, murowany, ogród spacerowy i owocowy, zabudowania dobre. Bliższa wiadomość: Ogrodowa 34, mieszkania 3, od godziny 11 do 12 w południe bez pośrednictwa. 598

Sklep żelazny od kilku lat w wyrobionem miejscu egzystujący, z przyczyn familijnych do odstąpienia, warunki dogodne. Wiadomość: Solna 10, u felczera. 597

Dom przynoszący rs. 5,500, z placem pod budowę oficyn, jest do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną lub majątek nieruchomy, nabycie którego wymagałoby najwyżej do 40,000 rs. Wiadomosć: ul. Leszno № 51, mieszkania 3. 5830

Interes korzystny. Jest do odstąpienia z wolnej ręki Posesja w Ciechocinku, położona obok Foksalu, zawierająca powierzchni przeszło morgę, na której jest sześć domów drewnianych, zawierających 50 pokoi umeblowanych. Interesanci o cenie i warunkach, raczą się zgłosić do doktora Gawrońskiego w Włocławku, lub w Warszawie: ul. Zielna № 12 nowy, mieszk. 9. 5845

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. Ul. Pańska № 52.

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Róg Marjańskiej i Twardej № 11. 5831

Piekarnia do sprzedania za cenę przystępną, na prowincji. Wiadomość: ul. Długa № 6, u właściciela domu. 5810

Sklep spożywczy od lat kilku prowadzony z powodzeniem, do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. w celu kuracyjnym. Sienna, naprzeciwko № 13. 5759

Magle do sprzedania, lub do przeprowadzenia. Ulica Śliska № 34. 5852

Sklep mydlarski wraz z Dystrybucją, z 4-letnim kontraktem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie № 4 nowy. 5756

Sklep wiktuałów z towarem, urządzeniem i mieszkaniem jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 17. 5817

Domek z maglami i ogródkiem, w miejscowości handlującej, obozowej, do sprzedania. Wiadomość na miejscu za rogatką Powązkowską, w Czarnym Dworze № 48, w domu gdzie magle. 5834

Majątki ziemskie i dzierżawy dobre, do sprzedania. Wiadomość w składzie węgli: Nowolipie № 40, od g. 3—5 po połud. 5822

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Browarna № 7. 5517

Dystrybucja i sklep wiktuałów wraz z towarem w każdym czasie do sprzedania.— Ulica Wielka, wprost № 6. 583

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją, w dobrym punkcie do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Hoża № 9. 5726

Sklep towarów spożywczych, dystrybucyjnych i norymberskich, z pięknem mieszkaniem, dający utrzymanie i zapewniający spokojną przyszłość całej rodzinie, w każdym czasie do odstąpienia, za kilkaset rubli. Ul. Twarda № 20, Sklep Michalina. 5325

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ogrodowa № 5. 5477

Piekarnia do sprzedania w Warszawie, z kompletnem urządzeniem, interes w pełnym rozwoju, 40 gospod. Plac dziedziczny 40 tysięcy łokci □. Dom frontowy, oficyna, zabudowania gospodarskie, ogród fruktowy i warzywny. Reflektaci do kupna raczą nadesłać adresa: Książęca № 4, m. 23. 5569

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 50. 5609

Korzystny interes. Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia Magazyn Bielizny, na jednej z najpryncypalniejszych ulic. Obrót roczny 12,000 rs., do kupna potrzebny kapitał od 3 do 4 tysięcy rs. Oferty uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod M. A. 578

Interes korzystny. Z powodu podeszłego wieku i upadku na zdrowiu, jest do sprzedania z wolnej ręki Magazyn Ubiorów Męzkich istniejący od lat kilkunastu z dobrze wyrobioną firmą i dwóletnim kontraktem, oraz wszelkie utensylja. Wiadomość w kiosku obok Szpitala św. Ducha. 565

Rs. 20,000 może być dane do współki interesu fabrycznego. Poszukuję Kolonji pod Warszawą do pięciu włók. Do sprzedania zupełnie ładny Majątek ziemski w Lubelskiem, do kupna potrzebny kapitał około rs. 45,000. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszk. 6, od godz. 4 do 5 po obiedzie. 5516

Dom z dochodem 1,000 rs., propinacją i placem 10,000 łok. □, za rogatkami, przy szosie, do sprzedania za 13,000 rs., gotówki potrzeba 5,000 rs. Pozostały plac około 50,000 łok. □ po 35 kop. za łok. □. Całość może być także zamienioną na niewielki dom lub plac w Warszawie, na sumę hypoteczną lub folwark, blizko kolei. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 5546

Sklep duży dystrybucyjno - wiktuałowy, z mieszkaniem i kontraktem 2-letnim, z powodu braku zdrowia jest do sprzedania.— Wiadomość: ulica Sienna róg Nowego Grzybowa, naprzeciw № 35. 5541

Zakład restauracyjny od lat 30 egzystujący, w miejscu targowem, z powodu śmierci właścicielki do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu: plac Grzybowski, za apteką, № 1103/10, w podwórze wprost bramy (dom Prywesa). 5533

Sklep materjałów piśmiennych, galanterji i dystrybucji, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna № 23. 566

Kolonja do sprzedania, zdatna na letnie mieszkanie, za stacją pocztową Miłosna 3 wiorsty. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej № 2, mieszkania 16. 5672

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Salon z balkonem, 2 pokoje i przedpokój, pokoik dla sług i kuchnia; takiż sam lokal na parterze, cena zniżona, do wynajęcia stajnia i wozownia. Róg ulic: Leszna i Żelaznej № 70. 5783

Osoba młoda zajęta całodziennie jako kasjerka w jednym z tutejszych sklepów, poszukuje od 1 Lipca przy zacnej familji Mieszkania wraz z całodziennem utrzymaniem, w środku miasta. Oferty uprasza się składać pod lit. S. L. 150 w kantorze Kur. Warsz. 5748

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na parterze, od frontu, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, entrésole'a dla służby, śpiżarka, piwnica i drwalnia, stajnia i wozownia, przy ulicy Wiejskiej № 7, naprzeciw Fraskaty.

Szynk narożny od dwóch ulic i Sklep Wiktuałów, do wynajęcia od 1 Lipca w miejscu ożywionem, blisko fabryk. Wiadomość przy ulicy Wołyńskiej i Nowo-Karmelickiej pod № 27/2315a, mieszkania № 5. 5719

Do wynajęcia od św. Jana po 3 pokoje na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, oraz 2 pojedyńcze pokoje z kuchniami na facjatce i jeden na parterze. Cena bardzo przystępna.— Wilcza № 17D, róg Marszałkowskiej. 5698

Pokoje 3, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Tamka № 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego.

Pokoje 4, przedpokój, kuchnia, z osobnem wejściem, góra, 2 piwnice, na 1-m piętrze; oraz suterena są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Świata. 604

Do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze: ośm pokoi, kuchnia, pokoik dla sług, śpiżarnia, piwnica i komórka, za rs. 850; może być dodana stajnia i wozownia, za rs. 150; na 2-m piętrze pięć pokoi i kuchnia, za rs. 470; w oficynie cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarnia, za rs. 380. Leszno № 57. 5860

Pokoju dwóch młodych ludzi poszukuje od 1 Lipca, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 50 miesięcznie przy familji, w okolicy Orlej, Elektoralnej, Leszno lub Solnej. Oferty pod lit. W. W. do Kantoru. 5850

Pokoi 5, na 1-m piętrze, zupełnie odnowionych i 2 na parterze, do najęcia od Ś-go Jana. Zielna 26. 5821

Rs. 80 Letnie Mieszkanie, 4 pokoje umeblowane, ogród owocowy. blisko Warszawy. Wiadomość: Hoża 26, mieszk. 5. 5835

Sklepy większe i mniejsze, są do wynajęcia od Ś-go Jana, w nowo-budującym się domu, przy ulicy Chmielnej № 1523, trzeci od Nowego-Światu, wprost Bellevue. Wiadomość na miejscu, lub w Kantorze S. Lewentala, Nowy-Świat № 39. 5826

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, z usługą, z osobnem wejściem. Wiadomość u Rządcy domu № 6, przy ulicy Brackiej.

Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., z widokiem na Wisłę, położone pomiędzy ogrodami, na 1-m piętrze: 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, za Rs. 400 rocznie. Od każdego czasu: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wygódka za Rs. 420 rocznie, na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Ul. Lipowa № 3, wiadomośc u stróża. 5833

Do najęcia zaraz: Pokój, kuchnia i spiżarka, na dole; stajnia i wozownia, może być na czas wystawy wynajęte. Od 1 Lipca: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, na 1-m i 2-m piętrze. Sklep duży i różne mieszkania mniejsze, na dole obszerniejsze i suteryny, na warsztaty. Wiadomość: Nowolipie № 34, u właścicielki. 5780

Dla dorożkarza stajnie i wozownie na 2 lub 3 dorożki z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipcu. Plac Witkowski № 12. 5740

Do wynajęcia zaraz Pokój umeblowany z przedpokojem i pokoikiem, dla służącej. Zielony plac № 10, stróż wskaże. 5786

Do najęcią zaraz Pokój z meblami i osobnem wejściem, za rs. 10 miesięczuie. Ul. Włodzimierska № 3. 5811

Sklep mydlarski lub też na inny proceder, oraz lokal na warsztat stolarski; stajnia i wozownia są do wynajęcia od św. Jana. Ul. Chłodna № 6. 5847

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Pokoje: 8, 5, 3, z kuchniami i wygodami, przy ul. Nowy Świat № 19. 5846

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. Wiadomość na miejscu. 5827

Pokój z meblami, osobne wejście, do najęcia zaraz. Ul. Piekarska № 5, 2-gie piętro, mieszkania № 6. 5855

Do wynajęcia każdego czasu lub od św. Jana dwa obszerne Pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze, za Rs. 160 rocznie. Wiad. Chmielna № 53/1550a. 5824

Pokój z meblami i usługą, lub bez, do wynajęcia zaraz. Chmielna № 46, m. 9. 5819

Pokój zaraz, ze wspólnym przedpokojem, umeblowany starannie. Ul. Marszałkowska № 37. mieszkania 7. 5839

Lokale 2, elegancko wykończone, w bliskości parków: Łazienkowskiego, Sieleckiego i Mokotowskiego, odległe od stacji tramwajowej 15 minut, są do wynajęcia każdego czasu na rok cały. Wiadomość w Handlu Wyrobów Gumowych F. Wierzbickiego et Comp., w Hotelu Angielskim. 582

Zabudowania fabryczne, wraz z mieszkaniami, są do wynajęcia lub sprzedania, w każdym czasie. Wiadomość w Handlu Wyrobów Gumowych F. Wieczbickiego et Comp., w Hotelu Angielskim. 581

Do wynajęcia od Ś-go Jana 82 r., na parterze 1 Pokój, kuchnia, alkowa duża, wodociąg, zlew i piwnica; na 2-m piętrze 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, z waterklozetem, komórką, wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą; 2 Pokoje kawalerskie, każdy osobny. Wiadomość Bracka № 4. 5418

Pokoje dwa lub trzy, z przedpokojem i kuchnią, z meblami lub bez takowych, są do wynajęcia na 3 miesiące (Czerwiec, Lipiec i Sierpień). Ulica Nowogrodzka № 21 (bez litery), mieszkania № 7. 569

Lokal umeblowany zaraz do wynajęcia do św. Jana, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ulica Próżna № 6. 5539

Do wynalęcia Mieszkanie letnie, złożone z 4-ch pokoi umeblowanych i kuchni, dom murowany w ogrodzie owocowym, sam w sobie, za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość u dróżnika szosowego. 5662

Mieszkania, 4, 5 i 6 pokoi na parterze, I-m i III-m piętrze, z łazienkami i waterklozetami, od 400—800 rs. rocznie, do najęcia od św. Jana. Stajnia i Wozownia. Ulica Marszałkowska № 27a. 5199

Jest do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Grzybowskiej № 57, 4 Pokoje, przedpokój z kuchnią, na 2-m piętrze. 5236

Do wynajęcia Lokale: po 8, 6, 5, 4 i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami oraz Sklepy do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 4.

Pokój umeblowany do wynajęcia dla kobiety. Graniczna № 7, mieszk. 4. 5700

2 Pokoje z przedpokojem, z których jeden o 3-ch oknach, kompletnie umeblowane, z fortepianem, do wynajęcia od 20 Maja do 20 Września. W razie żądania samowar i usługa. Wiadomość u Chwata optyka, ulica Miodowa № 10. 5684

Mieszkanie letnie w majątku „Łosia Wólka,“ 25 wiorst od rogatki Marymontskiej, a ½ wiorsty od szosy, składające się z 2, 3 lub 4 pokoi, stosownie do potrzeby, w ogrodzie, w bardzo miłem położeniu i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej. 5595

Piwnice dwie duże, suche, na skład win lub innych przedmiotów, są do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., w domu pod № 1071/15, przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 5585

Sklep, mieszkania familijne i kawalerskie, oraz place do wynajęcia od 1-go Lipca.— Twarda № 10, wprost Marjańskiej. 5606

Opłata miesięczna. Lokale w domu № 87E przy Alei Jerozolimskiej za Żelazną 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, od 10 do 12 rs.; 1 Pokoj z kuchnią od 8 do 10 rs.; 1 Pokój familijny, od 5 do 6 rs.; Sutereny z 2-ch izb 5 rs. 5232

Sklepy z mieszkaniem lub bez, każdego czasu lub od 1 Lipca r. b. do najęcia pod № 1/1216B. przy ul. Marjańskiej. 5480

Zaraz, lub od Ś-go Jana, między ogródkami: na parterze 2 pokoje z cygankiem i przedpokojem, za rs. 36, na kwartał; na 2-m piętrze: 2 pokoje ze schowankiem, kuchnią, za rs. 30 na kwartał; sutereny wysokie, pojedyńcze, od rs. 18 do 12 na kwart., do każdego mieszkania oddzielna piwnica i góra wspólna, do suszenia bielizny. Od Kopernika w dół, Oboźną, przy Dobrej 8, ku Tamce.

Pokój na 1-m piętrze, z oddzielnem wejściem, od frontu, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Oboźnej № 4, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5385

Mieszkanie letnie do wynajęcia, złożone z 3-ch pokoi i kuchni, w ogrodzie, wiorst 2 od przystanku Dębe, w blizkości lasu i wody, wszelkie dogodności, okazja codzień do Warszawy, pociągi 4 razy stają. Wiadomość: Chmielna № 60 mieszk. 36. 5503

Do wynajęcia od 1 Lipca: 5 pokoi dużych, front, na 1-m piet., kuchnia, przedpokój z balkonem; 4 pokoje oficynowe, kuchnia i przedpokój; 3 pokoje w oficynie. Lokale te opatrzone wszelkiemi wygodami, waterklozetami i t. d., od każdego czasu; 2 sklepy obszerne, służyć mogące na drukarnię, lub inny podobny zakład. Wiadomość Bracka № 4. 4227

Nr 11a!!! Róg ulicy Wspólnej i Kruczej są do najęcia lokale: po 2 pokoje w oficynie na 1-m i 2-m piętrze; po 5 pokoi na parterze, na 1-m i 3-m piętrze; 4 pokoje na 3-m piętrze, w domu frontowym. Sienna № 15!!! Po 3 pokoje w oficynie, w lokalach wyżej wymienionych są wodociągi ze zlewami i z wszelkiemi wygodami. Stróże miejscowi wskażą. 5072

Piekarnia od lat 20-tu egzystująca, do wynajęcia za umiarkowaną cenę, w domu pod № 543 przy ulicy Długiej. Lokal ten może być wynajęty i na inny cel. Wiadomość tamże u Rządcy. 5414

Pokoje dwa lub jeden, ze wspólną kuchnią, z porządnemi meblami, samowarem i usługą, lub bez takowych, za rs. 17 i 10 miesięcznie, do wynajęcia w każdym czasie. Wspólna № 12, mieszkania 17. 527

Sklep duży z 4 pokojami i dużą kuchnią, po restauracji lub na magazyn mebli, mód, kantor, 800 rs. rocznie, od 1-go Lipca w Alei Jerozolimskiej № 7, róg Kruczej. 5140

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Stajnia i wozownia wraz z mieszkaniem, zdatne na mleczarnię, lub dla dorożkarza. Róg Marszałkowskiej i Hożej № 16. Wiadomość u stróża. 5089

Lokale na zakłady, lub prywatne mieszkania od 1 Lipca. Świętokrzyzka № 17.

Pokój rs. 6, lub salon duży z meblami, fortepianem i usługą, zaraz, dla kobiety. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, m. 16. 5531

Do najęcia od 1 Lipca: dziewięć pokoi, pasaż, balkon, stajnia, wozownia; sześć pokoi z 2-ma balkonami od frontu, oraz w oficynie cztery i trzy pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i zlewami, za rubli 1,350, 900, 400 i 300. Alea Jerozolimska № 32. 390

Do najęcia tanio każdego czasu, z należytemi wygodami, pokojów: 5, 4, 3, 2 i kilka pojedyńczych, oraz sklepy, stajnie, wozownie i składy, Leszno № 51. Takież lokale i ogródek, Nowolipie № 16. 5359

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Ciechocinek. Udając się na pierwszy sezon na kurację z synkiem, pragnęłabym odbyć takową na wspólny koszt w towarzystwie inteligentnej kobiety. Wiadomość: Hoża № 2, stróż wskaże, od 4—5 po połud. 5695

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, wyucza w jednej lekcji pięknego prasowania bielizny sposobem wiedeńskiem, za opłatą Rs. 3. Przytem przyjmuje bieliznę do prania po bardzo nizkich cenach, np. koszule męzkie bez kołnierzy po kop. 10 i t. p. 4845

Suknie przyjmują się do roboty z wykończeniem eleganckiem, od rs. 2 do 5, oraz potrzebne są Panny do nauki. Ul. Niecała № 12h, mieszk. 7, 2-gie piętro. 5515

Ważne dla dam. Do starannego plisowania falban wszelkiego rodzaju, po cenie bardzo przystępnej, poleca się Klara Uhlen. Zakład plisowania, Nowogrodzka 14, m. 2.

Kop. 50 za ubranie Kapelusza i robotę Czepeczków. Marszałkowska № 37, m. 7.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie niskie. Bednarska № 9. 5655

U Akuszerki M. S. są pokoje osobne i wspólne, dla osób przyjezdnych na kurację i potrzebujących pomocy, na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Bracka № 6. 5182

Dziecię do piersi, lub na wychowanie życzy wziąć osoba porządna. Wiadomość: róg Ciepłej i Twardej. 600

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem jest przy ul. Trębackiej pod № 3, m. 12. 5816

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu są u Akuszerki Ulica Grzybowska № 22. 5861

Mamki brunety, wiejskie i miejskie, słowem wyborowe, u Akuszerki, Szube. Mokotowska № 19. 603

Mamki wiejskie z młodemi i starszemi pokarmami, są u Akuszerki Brzezowskiej. Ul. Wielka № 13. 5803

Dowód Warszawskiego Banku Handlowego wydany na imię Edmunda Świętorzeckiego, za № 12759, na złożony w zastaw bilet premjowej pożyczki emisji 1864 r. № 35 serji 11881 zaginął. Znalazca raczy go złożyć w Banku Handlowym. 5832

Rs. 2 nagrody. Zaginął Pies, rasy (ceter), maści kasztanowatej, 5-miesięczny, wzrostu średniego. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie go na ulicę Nowo-Karmelicką № 8. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. — Imroth. 5823

Przybłąkał się Pies (wyżeł) biały, po bokach łaty brązowe, nad ogonem i łeb brzowy, z strzałką białą. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 26, u J. Uszyńskiego.

Pinczerków jedna para rocznych, białych i jeden żółty dwumiesięczny, są do sprzedania, od 4—8 wieczorem. Królewska № 23, stróż wskaże. 5749

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 1 (13) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.